Nr. 293 — Rok 5. Dziś 8 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamowien u przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdanska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Ziedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżacy: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdansk nr 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne.** — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29 | **Grudziądz,** piątek, dnia 18-go grudnia 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

W interesie państwa.

SPRAWA POMORZA W DOBIE OBECNEJ.

Wieści, fakty, obawy. — Inwestycje. — Propaganda. — Gdańsk. — Władze nasze. — Siła zbrojna.

Grudziądz, 17 grudnia 1925.

Z Warszawy rozeszło się w ostatnich czasach mnóstwo wiadomości o zamierzonych posunięciach reorganizacyjnych, o poczynaniach oszczędnościowych i o redukcjach. Słyszy się przytem o zgodności poglądów co do tego, iż reformy przeprowadzone będą szybko i rozważnie, że oszczędność niema naruszyć ani prawidłowego funkcjonowania machiny administracyjnej, ani tych organów, które stoją na straży wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa, że redukcja rozpoczętą zostanie od wydatków nieprodukcyjnych, od kasowania stanowisk, usuwania osób zbędnych i drogo płatnych.

Wieści to bardzo obiecujące, ale dziwić się zbytnio nie można, że nie wzbudziło one wielkiego zapału. Od zapowiedzi do wykonania jest droga dość długa, a niejeden z niedawnych czasów zawód przyczynił się do wzrostu sceptyzmu. Zanosi się na lepsze, jest rząd oparty na szerszej podstawie, jest porozumienie pomiędzy gabinetem a Sejmem, ale niema jeszcze skutków dodatnich, niema tej pewności, że zapowiedzi zralizowane zostaną właściwie, niema zresztą dostatecznie jasno wyklarowanej sytuacji, sposobów i szczegółów naprawy.

Tymczasem obok oświadczeń o tem, że będzie lepiej słyszy się skargi, że jest źle, obok uspokojających pojawiają się trwożne wieści, zapewnienia o zaczęciu od góry tracą na przekonywującej sile wobec uprawianej właśnie przez tę górę lekkomyślności i rozrzutności.

Wobec tego w całym kraju, a szczególnie na Pomorzu rodzą się obawy, czy zamierzone zmiany będą racjonalne, czy wydadzą dość rychły i pożądany skutek, czy nie okażą się mieczem obosiecznym, czy nie naruszą, zahamuje tego, co nietykalne być winno i rozwijać się musi.

*

Szczególnie na Pomorzu chodzi o to, aby oszczędność nie wpłynęła paralizująco na już rozpoczęte i odraczająco na zamierzone inwestycje, aby redukcja nie przyczyniła się do wzrostu bezrobocia, aby nie zahamowana została ta akcja, która dzięki staraniom społeczeństwa i p. wojewody pomorskiego znalazła w tym roku dużo zrozumienia i uwzględnienia w Warszawie.

Pomorze z racji swego położenia gieograficznego i politycznego, pośrednictwa pomiędzy Polską a światem wreszcie z powodu swych dewastujących jego gospodarkę przejść ciężkich pod okupacją pruską — zasługuje na specjalną troskę ze strony Rządu, który w dalszym ciągu uprzytomniać sobie winien znaczenie naszej dzielnicy i konieczności wszechstronnego poparcia jej dażeń rozwojowych.

Nie chodzi tu o żaden egoizm dzielnicowy, ale o leżącą w interesie Państwa potrzebę zabezpieczenie drogi do morza, uodpornienie zachodnio-północnej twierdzy Rzeczypospolitej, utrwalenie najważniejszej granicy jej nad Bałtykiem — o to, że: (jak słusznie podczas ostatniego w naszem mieście pobytu swego rzekł P. Prezydent Rzplitej) sprawa Pomorza jest sprawą Polski.

*

O tem pamiętać należy tembardziej, że na Pomorzu nie ustaje polityczna i gospodarcza niemiecka propaganda antypolska, która wszystkie siły wytęża i żadnej okazji pozoru żadnego nie zaniedbuje, aby wywoływać i podniecać nieporozumienia i niezadowolenia wszelkiego rodzaju, aby podkopywać w kraju poczucie państwowości i roztaczać przed oczyma łatwowiernych kłamliwy obraz pomyślniejszych warunów bytu za kordonem, w monarchistyczno - republikańskim dziwolągu, w rzeszy niemieckiej.

*

Apostołów tej bezczelnej w tonie a systematycznej w robocie propagandy antypolskiej bynajmniej nie wstrzymuje w zapędach fakt, że w rzeczywistości jest inaczej, że wyzysk i ucisk warstw robotniczych jest na porządku dziennym w „Vaterlandzie", że głód i nędza tam wzrasta, że epidemja samobójstw czyni w Berlinie wielkie spustoszenie, że odbywają się tam orgje skrytobójstw, spisków i gwałtów.

Podobnież nie krępują się agenci niemieccy tem, że właśnie pobliski Gdańsk stał się obrazem nędzy i rozpaczy, do której doprowadziła go słynna w przeszłości a obecnie terorystyczna i marnotrawna gospodarka pruska. Fakt, że w Gdańsku bezprzykładna nędza rzesz robotniczych idzie w parze z wystawnem życiem, z prowokacyjnym zbytkiem biurokratów i militarystów pruskich — stara się zatuszować agitacja niemiecka hałaśliwym wrzaskiem o zmyślonym ucisku, nieładzie i bankructwie polskiem.

Tym potwornym, podwójnym kłamstwom należy przeciwstawić rzeczowe informacje, demaskowanie fałszów i podkreślanie prawdy. Ale niestety tego niec zyni się nawet w Gdańsku, gdzieby żywa a poważna informacja a nietylko propaganda polska w języku niemieckim dziś w przełomowej tam sytuacji mogła wywołać dobroczynny przełom.

*

Ludność Pomorza jest naogół zadowolona z władz miejscowych, odnosi się z uznaniem do jej naczelnego kierownika p. wojewody dr. Wachowiaka, ceniąc jego takt, energję, pracowitość, głębokiego wżycia się w myśli, potrzeby i dążności Pomorza. Potrzeba jednak, aby i władze centralne podobnież wczuwać, wmyślać się w życie i pragnienia dzielnicy naszej potrafiły, aby jej doniosłe dla państwa i kraju znaczenie, znaczenie polityczne i gospodarcze w każdej chwili i wypadku zadokumentowywać nie omieszkały.

Chodzi też o to, aby władze polskie w Gdańsku wzięły sobie za przykład sprężystość naszej władzy wojewódzkiej, aby tak jak ona miały bliższy, istotny kontakt ze społeczeństwem polskiem a nie jego samozwańczymi reprezentantami.

*

Poważny niepokój wywołuje w społeczeństwie pomorskiem kwestja redukcji w wojskowości. Lepiej może niż gdzieindziej rozumie ono potrzebę uporządkowania gospodarki, radykalnego ukrócenia wydatków zbędnych, przerwania takiej naprzykład marnotrawnej, gorszącej i ośmieszającej zabawki jak tworzenie floty od góry, od admirałów, którzy są sztabem bez szeregowców, jeźdźcami bez rumaków (okrętów), co tylko uchodzi chłopczykom, galopującym na kijach zamiast koni. Zaoszczędzić, uporządkować można wiele; niewątpliwie. Ale nie sposób pomniejszać siły efektywnej armji polskiej, której niedawne manewry okazały w stosunku do skutków nader produkcyjnym wydatkiem. Wspaniały bowiem ten pokaz polskiej siły zbrojnej przyczynił się w ogromnej mierze do wzrostu ufności wewnątrz kraju pomorskiego, do rozproszenia głupich alarmów agitatorów niemieckich o wkroczeniu tu band odwetowców, do poskromienia zakusów wszechniemieckich w kierunku rewizji granic.

Nie marnujmyż teraz tych dobrych owoców. Nie dajmy zachwiać się ufności dzielnicy, że pod skrzydłami Orła Białego może oddać się spokojnie pracy, że oręż armji polskiej jest gwarancja jej przyszłości. Twardzi, realnie myślący Pomorzanie nie uszczuplenia lecz przeciwnie powiększenia naszej siły zbrojnej pragną i na ziemi swej łakną liczniejszych załóg, widząc w nich właśnie najlepszą gwarancje pokoju.

S. M.

Decyzja w sprawie Mossulu zapadła.

Rada Ligi Narodów akceptowała tezę angielską — Anglja chce żyć z Turcją w przyjaźni. — Nieobecność delegata tureckiego.

Genewa, 16. 12. (PAT.) Dziś wieczorem zapadła ostateczna decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie Mossulu. Po wysłuchaniu raportu Undena oraz tekstu decyzji przedłożonego przez komitet trzech, jednogłośnie zadecydowano je przyjąć, akceptując w ten sposób całkowicie tezę angielską, tj. niepodzielność Mossulu i t. zw. linji brukselskiej.

Przyznanie przez Radę Ligi wilejatu mossulskiego Irakowi połączone jest z jednym tylko warunkiem, a mianowicie, że Anglja zatrzyma mandat swój nad Irakiem na przeciąg 25 lat.

Anglja obowiązana będzie przedłożyć Radzie Ligi w ciągu 6 miesięcy nową umowę z Irakiem, uwzględniającą przedłużenie mandatu Anglji na powyższy przeciąg czasu.

Po powzięciu przez Radę powyższej decyzji zabrał głos angielski minister kolonji Amery, dziękując Radzie za jej bezstronny wyrok, poczem oznajmił, że Anglja uczyni wszystko, co leży w jej mocy, by utrzymać przyjacielskie stosunki między Irakiem i Turcją. Następnie zabrał głos Chamberlain, który oświadczył, że Anglja wcale nie zamierza zajmować względem Turcji stanowiska nieprzyjaznego. Przeciwnie rzad angielski jest skłonny wziąść pod uwagę wszelkie propozycje ze strony Turcji, dające pogodzić się z obowiązkami Anglji jako mandatarjuszki Iraku.

Delegat turecki nie był obecny na posiedzeniu. List Teffik Ruchdi beja, odmawiający przybycia na posiedzenie przeszedł bez wrażenia.

Po posiedzeniu **delegacja turecka rozpowszechniła komunikat**, oświadczający, że granica, uchwalona przez Radę Ligi jest prawie identyczna z tą granica, jaka Turcja odrzuciła podczas rokowań pokojowych w Lozannie. Wreszcie komunikat oświadcza, że od tej chwili słowo należy się rządowi angielskiemu.

Doumer ministrem finansów.

Paryż, 16. 12. (PAT.) Doumer został mianowany ministrem finansów.

Paryż, 16. 12. (PAT.) Jak donosi „Petit Parisien", Doumer zgodził się w zasadzie przyjąć tekę finansów, zaznaczył jednak, że odpowiedź da po dzisiejszem rannem posiedzeniu rady gabinetowej.

Niemcy wciąż bez rządu

Trudności w utworzeniu wielkiej koalicji.

Berlin, 16. 12. (PAT.) Rokowania podjęte przez przywódcę demokratów Kocha celem utworzenia większości parlamentarnej doznały nowych niepowodzeń. Warunki, na podstawie których wczoraj przedstawiciele partji zainteresowanych zawarli tymczasową ugodę, nie zostały aprobowane przez socjalistów i partję ludową. Koch sformułuje dzisiaj nowe warunki, które z kolei przedstawi przywódcom frakcji parlamentarnych.

Cziczerin o polityce zagranicznej Rosji sowieckiej.

Paryż, 16. 12. (PAT.) Cziczerin oświadczył dzisiaj dziennikarzom angielskim, że wszelkie wiadomości o jego spotkaniu z Chamberlainem z Wenecji oraz o planowanej podróży do Londynu nie odpowiadają rzeczywistości.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy Cziczerin oświadczył, że jest zadowolony z rokowań, które prowadził z kierownikami polityki francuskiej i reprezentantami wszystkich gałęzi przemysłu, jednakże przedwczesnem jest mówić już teraz o szczegółach. Wszystkie pogłoski o jakichkolwiek postanowieniach obu rządów są nieprawdziwe.

Rosja sowiecka nie zejdzie ze swego odmownego stanowiska wobec Ligi Narodów.

Na zapytanie dziennikarzy co do regulacji długów, Cziczerin wyraził się z rezerwą, oświadczając kilkakrotnie, że jeżeli Rosja otrzyma kredyt, to w takim razie będzie mogła łatwiej przeprowadzić regulację swoich długów. **W sprawie polityki Rosji wobec państw bałtyckich Cziczerin zaznaczył, że Rosja sowiecka postara się unikać wszystkiego, co uniemożliwiałoby sprawę federacji państw bałkańskich.**

W sprawie rozbrojenia Cziczerin oświadczył, że Rosja pod pewnymi warunkami jest gotowa wziąść udział w konferencji przygotowawczej, jednakże obecnie nie może się co do tego wypowiedzieć, bo nie otrzymał zaproszenia.

Co do sytuacji w Chinach, to Cziczerin stwierdził że Rosja życzy sobie niezależności Chin.

O miejsce w Radzie Ligi Narodów dla Polski.

Genewa, 15 grudnia. Na wczorajszem uroczystem posiedzeniu Rady Ligi wypowiedział prezes Rady, Ccialoia, w czasie oddawania pod opiekę Ligi Narodów traktatów locarneńskich, słowa żalu z powodu nieobecności Polski i Niemiec w Radzie Ligi Narodów.

Wywołało to żywe wrażenie i zwróciło uwagę na podkreślenie, iż Polska i Niemcy są nietylko jednakowemi współtwórcami traktatu locarneńskiego, lecz że równocześnie potraktowaną została ich nieobecność. Wśród dziennikarzy niemieckich, fakt ten wywołał niezadowolenie, ponieważ uważają to za zapowiedź jednoczesnego udziału Polski w Radzie Ligi. W sferach francuskich takie właśnie tłómaczenie nadają słowom przewodniczącego Rady Ccialoi.

Podpisanie układu polsko-niemieckiego dot. spraw karnych.

Berlin, 16. 12. (PAT.) Dn. 16 grudnia rb. nastąpiło w urzędzie zagranicznym podpisanie i wymiana not dyplomatycznych między pełnomocnikiem rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich dr. Prądzyńskim, a pełnomocnikiem rządu niemieckiego dr. Goesem. Pierwsza z tych not reguluje obrót prawny w sprawach karnych między Rzplitą Polską a Rzeszą Niemiecką, stanowi zatem uzupełnienie układu polsko-niemieckiego z dn. 5 marca 1924 r., dotyczącego pomocy prawnej w sprawach cywilnych.

W drugiej nocie pełnomocnicy obu rządów zgodnie regulują sprawę ogłaszania listów gończych, majacych na celu wydawanie przestępców, czyli t. zw. extradycję. W opracowaniu obu not wzięli udział ze strony Polski naczelnik wydziału Jabłoński, wiceprezes sądu okręgowego Zajączkowski i sędzia Kuczmer. Pozatem podpisano równocześnie układ polsko-niemiecki o dobrach rodzinnych zawarty między Polską a pruskiem ministerstwem. Ze strony Polski podpisali układ ten naczelnik wydziału Ministerstwa Sprawiedliwości p. Jabłoński oraz p. Ostrowicz prezes senatu przy sądzie apelacyjnym w Katowicach, ze strony niemieckiej pp. Goes i Kuebler. Układ ten jest uzupełnieniem polsko-niemieckich umów z 20 września 1920 r. i 19 stycznia 1922 zawarty w przedmiocie przejęcia wymiaru sprawiedliwości.

Niemcy wezma udział w najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Londyn 16. 12. Pat. „Maschester Guardian“ dowiaduje się, że sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów rozpatrywana będzie na nadzwyczajnem zgromadzeniu Ligi, które wyznaczone zostanie prawdopodobnie na 4 marca t. b. Niemcy po przyjęciu ich do Ligi Narodów wzięłyby tym sposobem czynny udział w najbliższem posiedzeniu Rady Ligi, które się odbędzie się dnia 8 marca. „Manchester Guardian“ donosi, że z tego względu następne posiedzenie zwołane nie będzie do Madrytu, jak postanowiono pierwotnie, lecz ponownie do Genewy.

Dodatek drożyżniany dla urzedników niem. nie będzie podwyzszony.

Berlin, 16. 12. Pat. Reichstag odrzucił wczoraj wniosek kom. finans., dotyczący podwyższenia dodatku drożyźnianego dla 6 najniższych kategorji urzędników państwowych, przyjmując natomiast wniosek bawarskiej partji ludowej o wypłaceniu w bieżącym miesiącu urzędnikom jednorazowego zasiłku. Zasiłek dla czterech niższych kategorji wyniesie $^1/_4$ część wynagrodzenia miesięcznego, dla piątej i szóstej kategorji płac $^1/_5$ czę ó, jednakże nie mniej, niż 30 mk. Inwalidzi wojenni oraz wdowy i sieroty po ofiarach wielkiej wojny otrzymają również zasiłek jednorazowy w wysokości $^1/_4$ ich emerytur.

Obrady komisyj sejmowych i senackich.

Walka z drożyzną — Przyjęcie ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.

Warszawa, 16. 12. (PAT.) Sejmowa komisja do walki z drożyzną przyjęła w trzeciem czytaniu rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. (Patrz wczorajsze wydanie „Głosu Pomorskiego“.) W prowadzono przytem kilka poprawek, a to w art. 1, dotyczącym upoważnienia Rady Ministrów do regulowania wywozu przemiału zboża oraz cen artykułów żywnościowych, odzieży i obuwia — dodano, iż decyzja Rady Ministrów w tej mierze musi być poprzedzona zaciągnięciem opinji organizacji fachowych.

W art. 4, który stanowi, że właściwemi do orzekania kar za przekroczenia są władze administracyjne pierwszej instancji, dodano, że o ile idzie o przekroczenie rozporządzeń, dotyczących cen odzieży i obuwia, władze te będą orzekać dopiero po wysłuchaniu opinji komisji obywatelskich, złożonych w połowie z przedstawicieli konsumentów, w połowie zaś z przedstawiciel handlu i przemysłu.

Wreszcie ustalono, iż ustawa ma obowiązywać do dnia 31 sierpnia 1926.

Ustawa o scalaniu gruntów.

Warszawa, 16. 12. (PAT.) Sejmowa komisja reform rolnych rozpatrywała poprawki Senatu do ustawy o scalaniu gruntów. Wszystkie prawie poprawki, zaproponowane przez Senat zostały przez komisję przyjęte.

Zawodowe szkoły dokształcające.

Warszawa, 16. 12. (PAT.) Sejmowa komisja oświatowa przyjęła w drugiem czytaniu szereg artykułów do art. 19 włącznie projektu ustawy o publicznych szkołach dokształcających zawodowych dla młodzieży, zatrudnionej w przemyśle, handlu i rzemiośle. Artykuły te dotyczą organizacji i programu tych szkół.

System oszczędności w samorządzie.

Warszawa, 16. 12. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej poseł Kozłowski (ZLN) skierował do ministra spraw wewn. interpelację, dotyczącą poglądów i zamiarów tegoż Ministerstwa w sprawie zrealizowania systemu oszczędności w samorządzie. Dyrektor departamentu M. S. Wewn. p. Weisbrod wyjaśnił, co Ministerstwo w tym kierunku dotychczas zarządziło, a pozatem zwrócił uwagę na projekt noweli do ustawy o finansach komunalnych, które ze względu na położenie skarbowe państwa projektuje uszczuplenie budżetów komunalnych o cyfrę 30 miljonów zł. Nadto zapowiedział wniesienie nowej ustawy, regulującej na stałe całokształt komunalnych spraw finansowych.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza.

Warszawa, 16. 1 . (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagr. omawiano sprawę zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej która ma zebrać się z inicjatywy Francji, zgłoszonej do Ligi Narodów.

Wiceminister spraw zagr. p. Morawski przedstawił przebieg sprawy na terenie Ligi Narodów od chwili złożenia wniosku francuskiego na szóstem zgromadzeniu Ligi. Wniosek ten był rozpatrywany na obecnej sesji Rady Ligi, która uchwaliła powołać komitet, złożony z mniej więcej 20 osób celem opracowania programu konferencji. W skład komitetu wejdą przedstawiciele Rady Ligi i międzynarodowego biura pracy międzynarodowych organizacji gospodarczych oraz uczeni ekonomiści. W komitecie tym będą zasiadali także i polacy.

Komisja uchwaliła zwrócić się do sejmowej komisji spraw zagr. z prośbą o przedyskutowanie tej sprawy łącznie z komisją zagraniczną Senatu, i wytworzenie stałego organu, któryby pozostawał z rządem w stałym kontakcie w kwestjach, będących w związku z tą sprawą.

Sprawa ześrodkowania twórczości naukowej.

Warszawa, 16. 12. (PAT). Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej po referacie sen. Kalinowskiego (Wyzw.) w sprawie ośrodkowania twórczości bankowej, przyjęto następujące rezolucje:

1. Senat wzywa rząd, aby w granicach nawet zmniejszonego budżetu Ministerstwa Wyznań Rel. i O. P. nie zmniejszył wydatków na popieranie twórczości naukowej.

2. Senat zwraca uwagę rządu na konieczność skoordynowania przez Ministerstwo W. R. i O. P. przedsięwzięć naukowych w ten sposób, by przedsięwzięcia były wykonywane w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty.

SENATOR PRAUSS ZMARŁ.

Pierwszy minister skarbu w pierwszym rządzie p. Moraczewskiego senator Prauss (PPS.) umarł w Arco we Włoszech.

Jak się dowiadujemy, miejsce ś. p. senatora Praussa obejmie p. Kluszyńska, socjalistyczna działaczka na Śląsku cieszyńskim.

AUSTRJACKI MINISTER SPRAW ZAGR. USTEPUJE.

Wiedeń, 16. 12. — W kołach politycznych liczą się z rekonstrukcją gabinetu austrjackiego. Według dzisiejszych pogłosek ustąpi minister spraw zagranicznych Mataja, a stanowisko jego obejmie kanclerz Ramek.

Mówią też o dymisji ministra finansów i handlu.

Liga Narodów a doktryna Monroe.

Występując swego czasu z programem Ligi Narodów, prezydent Wilson obalał uświęconą przez całą dotychczasową politykę Stanów Zjednoczonych doktrynę Monroe, której sens pozytywny polegał na izolowaniu obu kontynentów Ameryki przed wpływami polityki europejskiej, zaś sens negatywny streszczał się w splendid isolation Ameryki wobec spraw europejskich. Treść wewnętrzna programu Wilsona zawarta w jego koncepcji Ligi Narodów przeciwstawiała się doktrynie Monroe o tyle, o ile Stany Zjednoczone weszłyby w skład Ligi jako jeden z najpotężniejszych jej kontrahentów.

Przekreślając ten punkt programu Wilsona, odmówiwszy ratyfikacji traktatu Wersalskiego i wyłączywszy się ze składu państw biorących udział w Lidze Narodów, Stany Zjednoczone pozostały wierne zasadom doktryny Monroe.

W wygłoszonem obecnie orędziu do Kongresu prezydent Coolidge poruszył znowu kwestję izolacji Stanów Zjednoczonych, stwierdzając, że polityka zagraniczna Stanów „pozostanie niezmieniona, oparta na zasadzie pozostawienia spraw europejskich mocarstwom Europy do rozstrzygnięcia“. Jest to oczywiście potwierdzenie doktryny Monroe'go zwłaszcza w jej sensie pozytywnym: Ameryka dla Amerykanów. Neutralność Ameryki w sprawach europejskich nie jest już dzisiaj absolutną zwłaszcza w kierunku wpływów i interwencji finansowo - gospodarczej. Monroe'izm pur sang nie da się już dzisiaj utrzymać choćby z tego tylko względu, iż Ameryka jest wierzycielem całego omal kontynentu europejskiego.

Rozciągając wpływ doktryny Monroe nietylko na kontynent północnej, lecz i południowej Ameryki, Stany Zjednoczone znajdują się niejednokrotnie w kolizji dyplomatycznej z Ligą Narodów i z poszczególnymi jej członkami republikami południowo-amerykańskiemi. Argentyna, Chile, Peru, Brazylja etc. należą do Ligi Narodów. Z tej racji i w myśl statutu Ligi wszelkie spory, zatargi, konflikty graniczne między temi republikami, jako członkami Ligi podlegają interwencji i medjacji Ligi.

Pretekstem do takiej właśnie medjacji Ligi Narodów jest obecny zatarg między republiką Chili a Peru o tereny graniczne, Tacna i Arica. Spór toczący się od dłuższego już czasu, nieco zaogniony. W sporze tym za zgodą obu stron powołany został na arbitra prezydent Stanów Zjednoczonych. Ale oto dnia 2 bm. poseł Chili w Bernie (Szwajcarja) p. Valdes Mandeville zwrócił się obicjalnie do gener. sekretarza Ligi Narodów w Genewie, sir Erica Drummonda, z memorandum w kwestji spornych terytorjów Tacna i D iogfi s lou ,t spoernych terytorjów Tacna i Arica, prosząc Ligę o arbitraż i interwencję między zainteresowanemi stronami — republiką Chili a Peru.

W Waszyngtonie krok rządu Chili wywołał wrażenie bardzo niemiłe. Aczkolwiek teoretycznie i faktycznie Chili i Peru jako państwa wchodzące w skład Ligi Narodów mają prawo odwoływania się do Ligi jako medjatora, polityczne koła waszyngtońskie upatrując w tym kroku Chili naruszenie doktryny Monroe, która, zdaniem tych kół, rozciąga się na oba kontynenty amerykańskie. W konflikcie obecnym miedzy Chili a Peru, zdaniem dyplomacji waszyngtońskiej, może być arbitrem tylko państwo amerykańskie, a nie instytucja europejska, za jaką uważają politycy amerykańscy Ligę Narodów.

Wobec zamierzonego po sukcesie lokarneńskim rozszerzenia ram Ligi i tendencji franko - angielskiej ku wciągnięciu Stanów Zjednoczonych w orbitę Ligi Narodów, rozstrzygnięcie przez Radę Ligi kwestji, jakiemu arbitrażowi podlega sprawa Tacna — Arica, będzie miało znaczenie zasadnicze.

Z. M.

Przegląd polityczny.

NOWA GRUPA POLITYCZNA WE FRANCJI.
„Komitet Ocalenia Publicznego“.

„Rappel“ donosi o utworzeniu się Klubu Kamila Desmoulins“, którego odezwa podpisana w imieniu zarządu tymczasowego przez p. Piotra Dominique'a zawiera program następujący: „Pragniemy przedsięwziąć reorganizację polityczną, której głównemi zasadami byłyby: natychmiastowe rozwiązanie parlamentu; oddanie władzy w ręce grupy ograniczonej ludzi, majacych pełną inicjatywę i ponoszących wszelkie odpowiedzialności, działając w charakterze „Komitetu Ocalenia Publicznego“, organizacja ministerjów w ten sposób, ażeby ministrami byli fachowcy na usługach „Komitetu Ocalenia Publicznego“; zwołanie w najkrótszym czasie Stanów Generalnych. Ta nowa organizacja rzeczypospolitej miałaby na celu wykonanie zasadniczych reform następujących: 1) szerokiej reformy finansowej, 2) organizacji syndykalizmu, 3) reformy administracyjnej z tendencjami lokalizacji okręgowej, 4) absolutnej tolerancji religijnej, ponieważ Francja ma być uważana za republikę pozytywistyczną i 5) polepszenie bytu robotnika oraz wojskowego przez prawodawstwo zupełnie nowe“.

*

„LOCARNO BLIZKIEGO WSCHODU ZANIEPOKOIŁO MOSKWĘ.

Korespondent „Timesa“ donosi, że w kołach politycznych sowieckich w Moskwie zainteresowano się wielce układem angielsko-francuskim, dotyczącym bliskiego wschodu. Mówią tam o „Locarno Blizkiego Wschodu“ i oświadczają, że jeżeli „Locarno zachodnie“ mierzy wprost w Z. S. S. R., to „Locarno Blizkiego Wschodu“ wymierzone jest przeciwko Turcji, Arabji i Syrji“. Stąd wyprowadzają wniosek, że Turcja oraz Związek S. S. R. powinny przygotować się, ażeby stawić czołow spólnemu nieprzyjacielowi.

Spiski i gwałty

stały się chlebem powszednim w Niemczech.

Wykrycie zamachu na Stresemanna. — Napad na dziennikarza.

Berlin, 16. 12. (PAT.) „Vossische Ztg." donosi o wykryciu przygotowanego zamachu na Stresemanna. W związku z tem aresztowano dwóch członków organizacji prawicowych hitlerowca studenta uniwersytetu Kaltsdorfa i członka partji niemiecko-narodowej pomocnika kancelaryjnego Lorenza. Kaltsdorf, który był inicjatorem zamachu omówił był już z Lorenzem wszystkie szczegóły zamachu, jak zebranie się, ucieczkę samolotem itd.

Przygotowania do zamachu wykryto przez nieostrożność Kaltsdorfa, który wtajemniczył osobę trzecią w przypuszczeniu, że ona sympatyzuje z jego planem. Osoba ta jednak przedłożyła otrzymany list policji, która aresztowała obu spiskowców i poszukuje obecnie pozostałych współwinnych, a głównie pewnego mechanika, który brał żywy udział w przygotowaniach do zamachu.

Berlin, 16. 12. (PAT.) Dziś w nocy dokonany został napad ze strony radykałów prawicowych na dziennikarza Ulricha Kaisera. Kaiser śledził w ostatnich czasach praktyki prawicowców i sądy kapturowe. Już dwukrotnie organizowany był przez radykałów prawicowych napad na Kaisera, przyczem ten ostatni został pobity. Nadto w ostatnich czasach Kaiser otrzymywał często listy z pogróżkami.

Kiedy dzisiejszej nocy Kaiser znajdował się w drodze do swego domu, jakiś młody człowiek poprosił go o ogień do papierosa, a następnie oddalił się o kilkadziesiąt kroków i nagle wystrzelił w stronę Kaisera. Kula trafiła w Kaisera w policzek. Napastnik uciekł. Rana Kaisera nie jest groźna.

Krwawe walki na ulicach Damaszku.

Francuzi opuszczą Damaszek. — Aleppo zostało ogłoszone stolicą Syrji.

Paryż. A. W. We wtorek rano wybuchły zacięte walki na przedmieściach Damaszku. Druzowie przypuścili szturm do miasta. Ludność Damaszku znajduje się w tragicznej sytuacji, gdyż miasto stało się obecnie centrum walk. Niektóre dzielnice miasta zajęte są przez francuzów, inne przez powstańców, a na ulicach toczą się krwawe walki. Powstańcy obiecali złożyć broń, jeżeli otrzymają konstytucję, zapewniającą im autonomię i własną armję.

Londyn, 16. 12. W miejsce Damaszku Aleppo zostało ogłoszone stolicą Syrji. Wojska francuskie w trzech ruchomych kolumnach ruszyły z Damaszku. W czasie ataku Druzów na zakłady elektryczne Damaszku, pierwsze ich kolumny zostały zniszczone prądem o wysokim napięciu. Syryjsko palestyński komitet w Kairze wzywa Turcję do interwencji.

Północno-zachodnia republika sowiecka w Chinach?

Układ gen. Fenga z rządem sowieckim.

Szanghaj, 16. 12. (PAT). Dziennik „Sin-Wan-Pao" podaje wiadomość, jakoby gen. Feng zawarł z rządem sowieckim układ, w którym ob wiązuje się utworzyć w Chinach północno-zachodnią republikę sowiecką. W Mongolji mianoby wybudować dwie nowe linje kolejowe w celu uzyskania lepszego połączenia nowej chińskiej republiki z Rosją sowiecką.

Ze swej strony Rosja zobowiązuje się wypłacić chińskiej republice sowieckiej 18 miljonów franków francuskich subwencji wojskowej.

Według układu, na wypadek wojny między Rosją sowiecką a innem państwem, chińska republika sowiecka wysłałaby Rosji na pomoc 1/3 część swej armji.

Rosja zaś w podobnym wypadku dostarczy gen. Fengowi 50.000 żołnierzy.

Ten sam dziennik donosi, że gen. Feng ogłosi manifest, w którym domaga się unieważnienia wszystkich traktatów, zawartych z państwami imperjalistycznemi.

Wojna domowa w Chinach trwa.

Tokio, 16. 12. (PAT.) Wu-Pei-Fu rozpoczął marsz na Szanghaj.

Tien-Tsin, 16. 12. (PAT.) Wojska gen. Li-Czing Lina zadały klęskę wojskom gen. Feng-Ju-Kanga.

Pekin, 16. 12. (PAT.) Komunikacja kolejowa z Tien-Tsinem została przerwana.

Londyn, 16. 12. (PAT.) Jak donoszą z Tokio rząd japoński zdecydował postawić załogi japońskie w Mandżurji na stopie wojennej. Władze japońskie zawiadomiły generałów chińskich, że pod żadnym pozorem nie dopuszczą do walk w pobliżu linji kolejowej mandżurskiej lub stref, znajdujących się pod kontrolą Japonji.

Wymiana więźniów politycznych

między Polską a Litwą została odroczona.

Warszawa 16. 12. Pat. Według tendencyjnych wiadomości pewnej części prasy, mająca nastąpić dnia 15 b. m. wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą, nie została dokonana z winy zarządu P. T. C. K. Zarząd główny P. T. C. K., podaje do wiadomości, że według protokółu z 23 listopada r. b. podpisanego przez pełnomocników polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża w Oranach konieczne było ponowne spotkanie delegatów w pobliżu Oran dn. 15 grudnia po ustaleniu przedtem nazwisk więźniów, podlegających wymianie. Wobec nieotrzymania dotychczas listy nazwisk więźniów, zjazd delegatów Czerwonego Krzyża przewidziany na dzień 15 bm. musiał być odroczony i zarząd główny oczekuje wiadomości co do nowej daty spotkania. W końcu zarząd główny P. T. C. K. zaznacza, że sekretarz generalny p. Paszkowska w konferencjach z litewskim Czerwonym Krzyżem nie uczestniczyła wogóle.

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej.

Waszyngton 16. 12. Pat. Departament stanu otrzymał do Ligi Narodów zaproszenie do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Berlin 16. 12. Pat. Nadeszło tu od przewodniczącego Rady Ligi Narodów pod adresem rządu Rzeszy Niemieckiej zaproszenie do wzięcia udziału w rozpoczynającej się dn. 15 lutego sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Po przesileniu gabinetowem w Czechosłowacji.

Sformowanie nowego rządu czechosłowackiego okazało się zadaniem niełatwem. Dwa tygodnie toczyły się rokowania pomiędzy poszczególnemi leaderami klubów dawnej większości parlamentarnej. Trzech z kolei przywódców próbowało utworzyć gabinet: po zrzeczeniu się tej misji przez dawnego premjera Svehlę (agrarjusz) podejmował to zadanie przywódca klerykałów Szramek, po nim usiłował rozwiązać przesilenie Bechyne, leader socjal-demokratów, w końcu wreszcie udało się to zrobić dawnemu premjerowi, Svehli.

Dawna większość parlamentarna była, jak wiadomo, niewystarczająca w nowym układzie izby. Grupą, która ja miała uzupełnić był klub stronnictwa drobnych mieszczan i rzemieślników. Jest to jednak żywioł politycznie niezdeklarowany i nieobliczalny, jest więc rzeczą niepodzielną, aby stanowił języczek u wagi. Klub ten domagał się teki ministra handlu, na co nie chcieli się zgodzić agrarjusze. Kością niezgody pomiędzy klerykałami a socjal-demokratami była przedewszystkiem teka oświaty, która miała się dostać tradycyjnie w ręce tych ostatnich przeciwko czemu katolicy założyli protest. Socjalni demokraci wiedli równocześnie spór z narodowymi socjalistami o tekę kolei. Jak z tego widać sytuacja była bardzo zagmatwana.

Świetnym taktykiem okazał się Svehla, który świadomie wysunął Szramka i Bechyne, aby przekonać ich o bezowocności jakichkolwiek ich wysiłków opanowania fotelu premjera. Przypuszczano powszechnie, że Svehla dostanie ponownie misję tworzenia gabinetu po skazanych z góry na niepowodzenie próbach Bechyny. Tak się też stało. Svehla przystąpił do rokowań ze stronnictwami, nie mógł jednakże przezwyciężyć niechęci klubów dawnej większości. W tej sytuacji pojawiła się nawet myśl wciągnięcia do gabinetu przedstawicieli niemieckich grup konserwatywnych, aby złatać rozklejającą się większość. Rozwiązania parlamentu nie można było przedsiębrać, gdyż stały temu na przeszkodzie dwa względy: 1) obawa przed dalszym wzrostem sił komunistów, którzy i tak stanowią drugą co do liczebności partję w parlamencie czeskim, i 2) konieczność konstytucyjna półrocznej kadencji Izby przed dokonaniem wyboru prezydenta. Urząd prezydenta Masaryka wygasa zaś na wiosnę r. n.

Po długich pertraktacjach zdołał wreszcie Svehla utworzyć gabinet, (tekę poczt otrzymał Szramek, kolei Bechyne, obrony narodowej Szybrny, sprawy zagraniczne Benesz, reszta tek przypadła przedstawicielom większości parlamentarnej). Izba i Senat zbiorą się 17-ego bm.

Polacy na obczyźnie.

ESSEŃSKA UROCZYSTOŚĆ LISTOPADOWA.

W tegoroczną rocznicę powstania 1830 r., w dniu 29 listopada odbywały się na terenie Westfalji i Nadrenji wybory do sejmików prowincjonalnych i powiatowych. Polska Polonja przeżyła wobec tego obchody powstania listopadowego na niedzielę, 6 grudnia. Mimo niedostatku i trudnych warunków życiowych, w jakich większość Westfalczyków dziś żyje, nie omieszkali oni w miarę możności dać wyraz uczuciu wdzięczności i czci dla bohaterów w 1830 r.

M. i. odbył się taki obchód w Essen, zorganizowany przez tamtejszy oddział Związku Polaków w Niemczech.

Obchód rozpoczął się uroczystem nabożeństwem, celebrowanem w asyście dwóch księży przez Ojca Gajewskiego, który wygłosił również podniosłe kazanie okolicznościowe. W nabożeństwie wzięła udział cała Polonja esseńska, wszystkie towarzystwa ze sztandarami, wszyscy pracownicy konsulatu polskiego z p. konsulem dr. Lisiewiczem na czele oraz cały szereg wybitnych przedstawicieli i przywódców życia polskiego w Westfalji i Nadrenji. Do podniesienia nastroju przyczynił się w dużej mierze śpiew chóru konsularnego z Essen.

Popołudniu odbyło się uroczyste zebranie esseńskiego oddziału Związku Polaków w Niemczech. Udział publiczności był niezmiernie liczny. Przeszło 500 osób wypełniło salę po brzegi. Na program obchodu składały się: Przemówienia prezesa oddziału esseńskiego Związku Polaków w Niemczech, p. Malinowskiego, konsula p. dr. Lisiewicza, sekretarza dzielnicowego Związku Polaków p. Drukarczyka, prezesa oddziału metalowców Z. Z. P. p. Kierczyńskiego, redaktora „Narodu" p. Kwiatkowskiego, prezesa Związku Tow. Kościelnych p. Olejniczaka oraz Ojca Gajewskiego i ks. kapelana Mehlera. Po przemówieniach nastąpił referat o powstaniu listopadowem p. Grabskiego oraz szereg deklamacyj p. Heleny Rutkowskiej, p. Przybylskiego, p. Pery i p. Pawelskiej, poczem wystąpiły dzieci polskiej szkółki w Essen z tańcami oraz esseńskie koło śpiewacze „Dzwon" z pieśniami.

Szczególnie podobały się tańce polskiej dziatwy szkolnej pod umiejętnem kierownictwem ich nauczycielki, p. Biernackiej oraz pieśni, odśpiewane przez „Dzwon" pod wytrawną batutą p. Ebersa. Oklaskom uznania publiczności nie było końca. Wogóle esseński „Dzwon", który w tym roku zdobył na popisie śpiewaczym srebrny puhar wędrowny, wykazał dnia 6. grudnia br., że nie nadarmo ma tytuł mistrza chórów polskich okręgu II. nadreńskiego.

Jednem słowem w wzniosłym nastroju odbyła się esseńska uroczystość listopadowa. Pokrzepiła ona serca tutejszych Polaków. Zadokumentowała ona, że duch narodowy wśród Westfalczyków nie upada, lecz krzewi się silnie.

Z przeglądu prasy zagranicznej.

CO STWIERDZIŁA ANGIELKA W ROSJI SOWIECKIEJ.

„Daily Express" podaje wrażenia z podróży do Rosji sowieckiej pani Cecil Hanbury, żony członka parlamentu angielskiego, która odbyła tę podróż, w celu sprawdzenia wiadomości, podanych przez delegację angielskich Trade-unionów ze stanu obecnego Rosji.

P. Hanbury opowiada: „Sowiety opracowały obecnie nowy kodeks pracy, którego, jak się zdaje, nie mają one ochoty podawać do powszechnej wiadomości. Miał ten kodeks być wprowadzony w życie na jesieni r. b., sytuacja rządu była jednak zachwiana i niezadowolenie tak powszechne, że ogłoszenie tej ustawy powstrzymano. Nowy kodeks zmniejsza i tak już niewystarczające płace robotnicze, przedłuża godziny pracy, kasuje domy robotnicze, sanatorja i kluby i wszystkie inne rzeczy, wymienione w sprawozdaniu delegacji angielskiej. Było to wszystko tylko poradą dla cudzoziemców. P. Hanbury dodaje, że w Moskwie widziała tłumy dzieci w nocy na ulicach, czarne jak negrzy, ubrane w strzępy i nawpół nagie. Dzieci te często spędzają dzień na uprawianiu złodziejstwa, po nocach zaś zapełniają rynsztoki i bramy, zabezpieczając się od zimna nocy rosyjskiej staremi gazetami i afiszami, pozdzieranemi ze słupów".

*

LOTNICTWO NIEMIECKIE I KONFERENCJA AMBASADORÓW.

Redaktor dyplomatyczny „Daily Telegrapha" informuje: „Konferencja ambasadorów w Paryżu, rozpatrzywszy ostatnią notę niemiecką, żądającą zniesienia ograniczeń budowy samolotów w Niemczech, wysłała w odpowiedzi do Berlina notę, która, jak mówią, jest pełną „ducha Locarno". Eksperci niemieccy mają być zaproszeni, w celu wspólnego przedyskutowania tej sprawy z ekspertami Aljantów i rozwiązanie międzysojuszniczego Komitetu gwarancyjnego jest przewidywane. Wygląda na to, że pomysły p. Stresemanna współpracy niemiecko-sojuszniczej w dziedzinie lotnictwa cywilnego i międzynarodowego tranzytu powietrznego niedalekie są od urzeczywistnienia. Z drugiej strony, Berlin dał do zrozumienia, w związku z incydentami, które miały ostatnio miejsce, a dotyczyły zakazów, stosowanych do lotników francuskich przelatujących ponad terytorjum niemieckiem, że gotów byłby uwzględnić życzenia francuskie w nadziei przyjaznego porozumienia.

*

O NIEPODLEGŁOŚĆ GRUZJI.

Międzynarodowy komitet gruziński przedstawił Radzie Ligi Narodów memorjał, żądający, aby w razie wstąpienia Rosji do Ligi Narodów, rząd sowiecki zobowiązał się do uznania wszystkich umów międzynarodowych a w szczególności umowy z r. 1920 o niepodległości Gruzji.

Awanse oficerów zostaną wstrzymane.

Warszawa, 16. 12. Jak donoszą z Ministerstwa Spraw Wojskowych, tegoroczne awanse oficerów zostaną zupełnie wstrzymane, a to z uwagi na konieczność zaprowadzenia jak najdalej idących oszczędności.

Jedynie zaawansuje nieznaczna część poruczników na kapitanów albo rotmistrzów, natomiast na wyższych stopniach awanse mają być zupełnie wstrzymane.

Nieszczęśliwy wypadek Paderewskiego.

Palec zaasekurowany na 50 miljonów dolarów.

Londyn, 15. 12. (AW.) — Ignacy Paderewski podczas niedzielnego koncertu w Cornege Hall w Nowym Yorku zaciął się w palec u lewej ręki. Mimo krwawienia rany i bólu mistrz wykończył program poczem zasięgnął porady lekarskiej. — Publiczność zgotowała Paderewskiemu burzliwą owację. Palce Paderewskiego były ubezpieczone jeszcze przed wojną na 5 miljonów dolarów, a po wojnie Paderewski podwyższył sumę ubezpieczeniową do 50 miljonów dolarów. Warunki polisy ubezpieczeniowej przewidują tylko nieszczęśliwe wypadki, pozbawiające Paderewskiego całkowitej możności grywania. W tym więc wypadku lekka rana palca nie jest powodem dla wypłacenia premji ubezpieczeniowej.

Wzruszająca wyprawa dzieci

z Moskwy do serbskiej Waljawy w poszukiwaniu za ojcem.

Białogród (CEPS). — Do Białogrodu przybyło w tych dniach troje dzieci z Moskwy w poszukiwaniu za swojemi rodzicami. Losy tych dzieci były rzeczywiście wzruszające. Przed ośmiu laty ojciec ich był zmuszony uciekać przed bolszewikami i dzieci zostały na łasce losu.

Po ośmiu latach wybrały się one w daleką drogę z Moskwy przez Wiedeń. Najmłodszy z odważnych podróżników liczył lat 11.

Naczelnik stacji białogrodzkiej zatrzymał dzieci w swej kancelarji i udało mu się stwierdzić, że ojcem dzieci, który o podróży ich nic nie wiedział, jest naczelnik stacji w południowej Serbji.

Ojcu doniesiono natychmiast telefonicznie o przyjeździe dzieci. Ta przygoda dzieci, które szczęśliwie odnalazły swego ojca, wzbudziła serdeczne zaintereowanie całej opinji publicznej.

Plaga wilków u nas i zagranicą.

Z różnych stron ziemi wileńskiej donoszą o pladze wilków. Przed kilku dniami w biały dzień we wsi Turowszczyzna wpadły do mieszkania wyrobnika Turskiego dwa zgłodniałe wilki. Bestje porwały pozostające bez opieki dziecko dwuletnie i pożarły je.

Na odcinku Podbrodzie—Łyntupy o 3 wiorsty od stacji, na przechodzącego szosą kolejowca napadł w biały dzień wilk i usiłował rozszarpać go. Na krzyki napadniętego przybiegli z pomocą przechodnie i odpędzili zwierzę.

Donoszą również z Aten, że stada wilków, wygnane olbrzymiemi zimnami z gór Macedonji, podchodzą pod sadyby ludzkie i napadają pociągi na linji Monastyru.

To i owo z Poznania.

Cztery zjazdy. — Święto Teatru Polskiego. — Ślizgawki. — Ruch na ulicach i puste sklepy. — Ścisk w lokalach i kinach. — Bolszewja w Poznaniu?

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego".)

Poznań, w grudniu.

Poznań w ostatnich dwóch tygodniach stał pod znakiem zjazdów i uroczystości. Od 7 do 9 bm. gościł w swoich murach uczonych historyków z całej Polski, bawiących tu z okazji IV. Wszechpolskiego Zjazdu Historyków. Przybyli na zjazd najwybitniejsi historycy z wszystkich stron Polski.

W otwarciu, prócz uczestników zjazdu wzięli udział zaproszeni przez komitet przedstawiciele sfer kulturalnych i obywatelskich miasta Poznania. Razem brało udział w zjeździe około 500 osób.

W niedzielę miasto podejmowało uczestników zjazdu wielkim rautem w salach Ratuszu. Poznań wogóle przyjął gości nadzwyczaj serdecznie i życzliwie.

Zjazd historyków, który prowadził swoje obrady pod hasłem wielkiej rocznicy koronacji Chrobrego, posunie niewątpliwie naprzód organizację naszej nauki historycznej. Nauka historyczna bowiem odgrywa wielką rolę w kulturze narodu, a gruntowne wykształcenie historyczne stanowi jeden z zasadniczych warunków wychowania dobrego i patrjotycznego obywatela. Z doskonale dobranych referatów, wygłoszonych przez poszczególnych referentów, widać, że historycy polscy znają zarówno program, jak i cel własny. Inicjatorom zjazdu należy się całkowite uznanie.

⁂

Po zjeździe historyków w tem samem miejscu, t. zn. w auli Uniwersytetu Poznańskiego, obradował Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, na który przybyli bardzo licznie z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, przedstawiciele instytucji kredytowych, rolniczych i spożywczych. Sejmikowi, na który przybyli również p. wojewoda Bniński, ks. biskup Łukomski i wielu innych reprezentantów władz, przewodniczył ks. senator Adamski, jako patron Związku. Jak wynika z sprawozdania, złożonego przez p. wicepatrona dr. Seydlitza, współdzielnie osiągnęły w roku ubiegłym następujące rezultaty: rolniczo-handlowe 230 000 zł. zysku, 124 000 strat, spożywcze 148 000 zł. zysku, 13 000 zł. strat, spółdzielnie kredytowe 551 000 zysku, 11 000 zł. strat, spółdzielnie różne 338 000 zł. przy stratach 13 000 złotych. Ogółem zyski wynoszą 1 500 000 złotych, a straty 175 000 zł.

W roku sprawozdawczym założono 4 nowe „Rolniki" i dwie mleczarnie.

Kapitał obrotowy zmniejszył się na 1/20 kapitałów przedwojennych. Akcja spółdzielcza rozwija się jednakże pomyślnie.

Ks. patron Adamski wygłosił nadzwyczaj ciekawy referat programowy na temat: „Zagadnienia i zadania współdzielczości związkowej na tle ogólnego założenia gospodarczego", w którym rozwinął swój pogląd na potrzebę dalszego rozwoju ruchu współdzielczego w Polsce.

Podczas obrad sejmiku odbyła się równocześnie uroczystość 25-letniej działalności ks. Patrona Adamskiego na polu współdzielczości.

⁂

Przez dwa dni obradował tu Zjazd charytatywny, również z udziałem ks. biskupa Łukomskiego. Omawiano szczególnie sprawę opieki nad dziećmi i biednymi, a w rezolucji domagano się wytężonej pracy nad niesieniem pomocy i pociechy dotkniętym niedostatkiem i nędzą.

Ostatnim wreszcie zjazdem był zjazd przedstawicieli prasy lotniczej.

W dniu zaś 13 bm. odbyła się uroczystość półwiecza Teatru Polskiego w Poznaniu. Święto to Teatru Polskiego rozpoczęło się solennem nabożeństwem dziękczynnem, odprawionem w starej świątyni farnej przez ks. kanonika dr. Józefa Prądzyńskiego.

Wieczorem odbyło się w Teatrze Polskim jubileuszowe galowe przedstawienie w obecności przedstawicieli władz, prasy, świata artystycznego itp. Przedstawienie objęło „Prolog", wygłoszony przez p. Szpakiewicza, przemówienia przedstawicieli „Spółki Teatralnej", prezydjum m. Poznania, dyrekcji teatru oraz stylową komedję J. Korzeniowskiego „Wąsy i Peruka". Po przedstawieniu odbyła się wspólna biesiada w Białej Sali Bazarowej.

Z okazji jubileuszu Teatru Polskiego wydał p. Czesław Kędzierski broszurę pamiątkową p. t. „Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego 1875—1925", w której wybitny znawca historji tegoż teatru przedstawia powstanie teatru z przed lat pięćdziesięciu i daje krótki przegląd poszczególnych dyrekcyj.

⁂

Kiedym przyjechał do Poznania, spadł w nocy śnieg i okrył białą szatą ulice — coprawda nie na długo gdyż wkrótce zbrukowany został stopami przechodniów i kołami wehikułów. Zwolennicy sportu łyżwiarskiego udali się na tory ślizgawkowe (urządzone w Poznaniu wzorowo i wygodnie przy dość niskich opłatach wstępu), by użyć rozkoszy sportu łyżwiarskiego.

⁂

Ruch na ulicach w śródmieściu stolicy województwa poznańskiego jest wielki — tembardziej, że święta się zbliżają, a okna wystawowe suto i bogato urządzono. Kupcy od kilku dni urządzają wystawy gwiazdkowe, a przyznać trzeba, że cały szereg firm wykonał dekoracje zarówno estetycznie jak i pomysłowo. Nic więc dziwnego, że w ubiegłą niedzielę tłumy podziwiały przepyszne wystawy.

Ograniczono się jednakże narazie do oglądania wystaw — sklepy na ogół świecą pustkami. Pustki w kieszeniach i zwyżka dolara nie pozwalają na zakupy. O ruchu przedświątecznym więc nie można mówić, a kupcy nadaremnie wyczekiwają z wielką troską przedświątecznego „sesonu". —

Tymczasem — niemal codziennie — wpływają zażalenia kupującej publiczności na firmy, przeważnie spożywcze, w których wyzyskuje się panującą powszechnie nędzę. Policja poznańska wszczęła w tym kierunku dochodzenia i w kilku wypadkach pociągnęła do odpowiedzialności firmy, za pobieranie cen lichwiarskich równocześnie policja apelowała do publiczności o poparcie władz kontrolnych przez doniesienia o wybrykach paskarskich.

⁂

Z zadowoleniem i uznaniem stwierdzić należy, że w Poznaniu mało widać towarów pochodzenia niemieckiego. Grudziądz powinien się pod tym względem bezwarunkowo wzorować na Poznaniu. Niema tam w tak olbrzymich ilościach jak w Grudziądzu czekolady firm niemieckich, karmelków śmietankowych „Kanold", kolońskiej wody z Berlina i Kolonji itp. Towary te natomiast zapełniają niemal wszystkie wystawy i sklepy grudziądzkie! Posiadamy przecież w Polsce fabryki czekolady i cukierków w Warszawie, Krakowie, Poznaniu — ba nawet w Grudziądzu, a fabrykaty tam wyrabiane nie ustępują w niczem produktom niemieckim. Różnica jest jedynie w cenach: krajowy towar jest bodaj że w wielu wypadkach o 20—50 proc. tańszy. To samo odnosi się do kosmetyków i innych towarów, któremi tak hojnie obdarza Gdańsk i Berlin (za nasze drogie pieniądze) szczególnie Pomorze.

⁂

Podczas gdy sklepy w Poznaniu świecą pustkami — wieczorem w kawiarniach i na dancingach panuje ścisk wielki, że wprost szpilki niema gdzie wsadzić. Na wolny stolik czekać można tylko w „ogonku". Tu ani kiepskie czasy, ani spadek złotego nie daje się we znaki. W tak zwanych luksusowych lokalach (nocnych) również ścisk. Poznańczycy (kobiet mało widać w tych lokalach) bawią się do rana...

Kina przepełnione po brzegi, szczególnie w soboty i niedziele. Kinomanja, jak w innych miastach, tak i w Poznaniu, wzięła górę — a tymczasem teatry przechodzą z jednego kryzysu w drugi, mimo nadzwyczaj dobranych programów, jak m. in. „Carmen", „Halka", „Rigoletto", „Ojciec" (z Adwentowiczem w roli głównej), znakomitego — niestety u nas w Polsce mało znanego — pisarza skandynawskiego itp.

* * *

Czy żyję w Polsce — czy też w Bolszewji? Oto pytanie, które zadałem sobie po przeczytaniu „Regulaminu" pewnego hotelu poznańskiego, w którym zamieszkiwałem przez dni kilka. — Otóż między innymi Dyrekcja hotelu (zaznaczam: zaliczającego się do lepszej kategorji — co zresztą poznać po .. cenach) ostrzega gości, by nie używali firan lub bielizny (hotelowej — ma się rozumieć) do czyszczenia butów!

Nigdym nie spostrzegł podobnego napisu ani w hotelach poznańskich ani zagranicznych. — Czasy i zwyczaje widać się zmieniły.

hm.

Redukcja sił nauczycielskich.

Katowice, 16. 12. „Polonia" dowiaduje się z Warszawy, iż zgodnie z zapowiedziami, złożonemi z trybuny sejmowej przez ministra skarbu Zdziechowskiego, Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Ministerstwa Oświaty listem zawiadamiającym, że wszyscy urlopowani nauczyciele, pobierający pensje, powinni natychmiast powrócić na zajmowane stanowiska. Liczba tych nauczycieli wynosi około 5 tysięcy osób.

Po objęciu przez urlopowanych stanowisk, Min. Oświaty może przeprowadzić redukcję sił nauczycielskich, zaangażowanych na miejsce tych, którzy korzystali z urlopów.

Redukcja ma objąć w pierwszym rzędzie siły niewykwalifikowane.

Ucieczka Leszczyńskiego.

W oświetleniu prasy sowieckiej.

Z Moskwy donoszą iż „Prawda" z dnia 10 bm zamieszcza list komisarza Leszczyńskiego, który podaje do wiadomości, że ucieczka jego nie była zorganizowana przez komunistów polskich lecz oświadcza, iż uciekł tylko dzięki szczęśliwej okoliczności. W chwili, gdy wychodził z pokoju sedziego śledczego, natknął się w drzwiach na wysokiego mężczyznę i to pozwoliło mu rzucić się w kierunku drzwi wyjściowych i dostać się na schody. Tam zwolnił kroku, ażeby nie dać poznać się i zupełnie spokojnie poszedł na ulicę poczem zgłosił się do poselstwa sowieckiego, które ułatwiło mu przedostanie się do Rosji.

Kto otrzyma nagrodę pokoju?

Ze źródła szwedzkiego dochodzą połgoski, że „Nagroda Pokojowa" Nobla na rok 1927 zostanie podzielona między sira Austen'a Chamberlaina (angielskiego ministra spraw zagranicznych) i p. Brianda (francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Nagroda ta w 1927 roku wyniesie 30 tysięcy funtów szterlingów i ma być jakoby przyznana wyżej wymienionym mężom stanu za ich owocną pracę w Locarno, przy osiągnięciu światowego pokoju.

„Nagroda Pokoju" Nobla nie była nikomu przyznana od roku 1922 i zazwyczaj wynosiła około osiem tysięcy funtów.

Nowy hydroplan angielski

Londyn, 13. 12. PAT. Wczoraj w warsztatach lotniczych w Lytham w hrabstwie Lancashire wykończono nowy wielki hydroplan. Hydroplan ten zamówiła Admiralicja Angielska. Posiada on dwa silniki systemu Napier Lion o maksymalnej sile 1000 koni. Olbrzymi ten hydroplan odbył wczoraj pierwszy lot do Felixtowne, odległego o 830 mil od Lytham. Wczoraj wieczorem samolot przybył do Plymouth, przebywszy 460 mil ang.

Liga praw człowieka.

Na ostaniem swem posiedzeniu komitet centralny „Ligi praw człowieka" w Paryżu uchwalił rezolucję następującą, rozesłaną do wszystkich sekcji dla celów wielkiej kampanji propagandy:

„Biorąc pod uwagę, że reakcyjna konspiracja formy faszystowskiej zagraża republice demokratycznej; biorąc pod uwagę, że gdyby konspiracja ta zatryumfowała prawa człowieka we Francji byłyby zawieszone, jak są one zawieszone we Włoszech — Komitet centralny wzywa swoje sekcje, oraz swoich zwolenników do najgorętszej czujności obywatelskiej; przypomina usilnie rządowi jego obowiązki nadzoru, a ewentualnie represji dla utrzymania porządku publicznego.

Komitet centralny uważa skądinąd, że należy faszystom wszystkich barw przeciwstawić demokrację, wzmocnioną przez podniesienie i ulepszenie ustroju parlamentarnego. Trzeba osiągnąć, dzięki wpływom opinji, częściowo rewizję demokratyczną konstytucji. Trzeba: ograniczyć przesadne prawa senatu takie, jakie żadna izba wyższa w Europie nie posiada, a które pozwalają ograniczonemu głosowaniu obalać ostatecznie wolę głosowania powsz.; uczynić veto prawodawcze senatu, będące dziś vetem absolutnem, tylko vetem zawieszającem (uchwały); ażeby praca prawodawcza izby deputow. nie była fałszowana powolnością, pośpiechem i nieładem, ale była uregulowana, oświetlona, przyśpieszona i prowadziła bez opóźnień i uchybień do mocnych wyników. Należy wreszcie, ażeby stronnictwa lewicy w parlamencie nareszcie się zjednoczyły dla wspólnego działania, według woli głosowania powszechnego".

I. O.

ŚMIERĆ DWÓCH POLITYKÓW HISZPAŃSKICH.

Przed kilku dniami zmarł w 76 roku życia przywódca socjalistów hiszpańskich, Pablo Iglesias. Był on założycielem i jedynym przez pewien czas reprezentantem partji socjalistycznej w Hiszpanji.

W poniedziałek zmarł Antonio Maura, długoletni przywódca konserwatystów hiszpańskich. Odgrywał on ważną rolę w życiu politycznem. Kilkakrotnie zajmował stanowisko premjera.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nasza ankieta.

Dwa skrajne głosy.

W jaki sposób zwalczać drożyznę?

Redakcja naszego pisma na rozpisaną ankietę otrzymała dwa artykuły, znanych działaczy społecznych na Pomorzu, które pod względem metody zwalczania **drożyzny są biegunowo odmienne. Mianowicie** autor dr. zaleca, aby konkurenci na drodze solidarności kupujących przeciwdziałali wzrostowi cen. Natomiast p. inżynier J. Kunert twierdzi, że drożyznę mogą zwalczać tylko władze posiadające egzekutywę. Argumenty obydwóch autorów są bardzo ciekawe i oryginalne. Tak już jest świat stworzony, że wszyscy nie mogą mieć wspólne poglądy i zapatrywania na pewne zagadnienia gospodarcze czy polityczne, np. na sprawę drożyzny. Ale od tego też jest ankieta, aby się mogli wszyscy wypowiedzieć.

I.

Odnośnie do ankiety „W jaki sposób zwalczać drożyznę", upraszam Szanowną Redakcję o umieszczenie na łamach „Głosu Pomorskiego" poniższych mych uwag:

W zasadzie jestem przeciwny ustanawianiu cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby, **bo porządny kupiec będzie szykanowany, a drab znajdzie zawsze sposób, którym przepis obejdzie.** Zostawić należy wolną konkurencję, bo ta tylko, a nie przymus, reguluje ceny. Doświadczenie nauczyło nas, że każdy artykuł, na który nałożono cenę maksymalną, znikał z obrotu i tylko drogą pokątną, za dwu i trzykrotną cenę maksymalną można było go nabyć. Wydać należy jednak bardzo surowe przepisy przeciw magazynowaniu.

Gdzie będzie wolna konkurencja, to każdy kupiec mądry starać się będzie jak najszybciej towaru pozbyć się, choćby z małym zyskiem, aby mieć większy obrót. Z drugiej strony i kupujący nie będą robić niepotrzebnych zapasów i więcej pieniądz szanować!

Do zwalczania drożyzny towarowej niezbędnie potrzebną jest solidarność kupujących. Jeżeli jakiś towar nadmiernie podrożał, ogół kupujących powinien się **powstrzymać od zakupu** a przynajmniej w zakupnie ograniczyć się ad minimum. Z wybuchem wojny w jednem większem mieście nieproporcjonalnie podrożały jarzyny. Oburzona publiczność przez tydzień wstrzymała się od zakupu. Skutek był taki, że kupcy ponieśli olbrzymie straty i obniżyli cenę do pierwotnej. Drogie są jaja — ograniczyć się, kup parę, nie kupuj mendii, drogi drób, kup tańsze mięso wołowe, drogie masło, kup tańszy smalec lub słoninę. Drogie materjały, powstrzymaj się od zakupna na gwiazdkę itd. Twój pieniądz w kieszeni, lepszy jak towar kupca, za niego zawsze towaru dostaniesz.

Szanując w ten sposób złotego, pośrednio pomożesz nawet do podniesienia jego wartości w stosunku do dolara —bo dolar w Polsce, to nie pieniądz — to towar.

dr.

II.

Drożyznę, oraz wszelką spekulację lichwy artykułami kupieckimi i obrotami pieniężnymi, może zwalczyć **tylko władza posiadająca egzekutywę.** Wymiar kary powinien być przyspieszony a nawet doraźny i publicznie ogłoszony. Wysokość i rodzaj kary winien być bardzo dotkliwy na kieszeni i honorze winnego spekulanta.

Wszelkie zaś komitety obywatelskie wybierane do zwalczania drożyzny i spekulacji, nie mają racji bytu, przypuszczam, że nie znajdzie się nikt między obywatelami miasta czy powiatu, któryby zużywał swej energii i inicjatywy w roli pogromcy lub denuncjatora.

Czego nie wolno uczynić wolnemu obywatelowi, nie tylko wolno lecz obowiązkiem jest uczynić urzędnikowi prokuratury, policji, magistratu lub starostwa, gdyż w danym wypadku nie występuje osoba urzędnika, tylko władza przez niego reprezentowana i do czynu powołana.

Należałoby sobie bardzo życzyć, aby uchwały powzięte na konferencji w dniu 7 grudnia, pod przewodnictwem p. wojewody pomorskiego i przy współudziale p. prokuratora przy Sądzie apelacyjnym, oraz energiczne słowa p. ministra skarbu wypowiedziane w Sejmie 10 grudnia, w sprawie zwalczania lichwy, spekulacji i drożyzny nie pozostały tylko na papierze, lecz by zostały bezzwłocznie w czyn zaprowadzone.

Czym zaś polegałby na tem, aby ustanowiono **natychmiast** przy starostwach i magistratach lotną komisję, złożoną z 3 urzędników a to: sądowego, policyjnego, starostwa lub magistratu, którąby miała za zadanie obchodzić od kupca do kupca i badać ceny obecne i poprzednie oraz stwierdzać kiedy towar posiadany został nabyty oraz czy podwyżka cen jest usprawiedliwioną.

Należałoby zbadać i sprawdzić:

Dlaczego cena za skóry szewskie podniosła się o 100 proc.?

Dlaczego cena piwa podniosła się o 25 proc.?

Dlaczego niektórzy kupcy zaraz przy zwyżce dolara podnieśli ceny od 50—100 proc za posiadane i za tanie pieniądze zakupione towary?

Dlaczego niektórzy kupcy (firmy pierwszorzędne w mieście) zaraz 1 grudnia przy spadku złotego, rozsyłali pisemne oświadczenia do swych odbiorców, że ceny za towary będą liczone według kursu dolara?

Jednocześnie należałoby zbadać i sprawdzić, czy ci panowie kupcy-spekulanci, tak bardzo czuli na spadek złotego a z zadowoleniem przyjmujący zwyżkę dolara, podnieśli równocześnie płace i zarobki swoim pracownikom o 50—100 proc. według zwyżki dolara, lub czy Izba Skarbowa podniosła panom kupcom podatki za grudzień lub w grudniu płatne również o 50—100 proc. stosownie do kursu dolara?

Jak widać z powyższego, świat kupiecki umie się zabezpieczać w przyspieszonem tempie a nawet doraźnie przed ewentualną szkodą, nie pomnąc, że odbiorcom ich towarów kupieckich — rolnikom ceny za zboże spadają a robotnikom i urzędnikom zarobki i płace redukują zamiast je podwyższać.

Należołoby się zająć również ogłoszeniem na sprzedaż żywych ryb p. B. Stippla, który corocznie przed świętami Bożego Narodzenia przyjmuje zamówienia zadatkowane bez podania ceny na ryby, za które w dniu odbioru każe sobie płacić po 4.50 — 5 zł. za 1 funt ryb.

Komisje lotne przy władzach administracyjnych I. instancji, miałyby zatem pole do popisu, oby tylko zaczęły działać natychmiast i energicznie.

Inż. **Jan Kunert.**

GWIAZDKA DLA BEZROBOTNYCH.

Z wczorajszej konferencji w Magistracie.

Grudziądz, dnia 17 grudnia.

Wczorajsze zebranie konstytucyjne, jakie miało miejsce w sali obrad Rady Miejskiej celem wynalezienia środków pomocy bezrobotnym i wyboru specjalnego komitetu, zagaił p. prez. Włodek, którego wybrano zarazem przewodniczącym zebrania.

P. Włodek miał referat o stanie bezrobocia w Grudziądzu.

Cyfry Urzędu Bezrobocia w Grudziądzu wykazują, że ogólna ilość bezrobotnych w naszem mieście wynosi 811, licząc tylko trzy osoby na rodzinę, wypadnie blizko 2½ tysiąca ludzi, którzy, o ile się im nie przyjdzie z pomocą czeka głód i mróz.

W toku ożywionej i dłuższej dyskusji postanowiono ustalić wytyczne sposobu przyjścia z pomocą bezrobotnym, które byłyby zarazem **wiążące dla nowo wybranego komitetu.**

Uchwalono, że pomoc ta winna iść w następujących kierunkach:

1. **Dobrowolne opodatkowanie wszystkich płatników podatku dochodowego, po 1 zł. na tydzień (4 zł. na miesiąc) na czas pięciu miesięcy. Podatek dobrowolny byłby ściągany razem z podatkami przymusowemi przez Magistrat.** (Wniosek p. prez. Włodka.)

2. **Przydzielanie bezrobotnych do zamożniejszych rodzin, celem doraźnej pomocy w chlebie, wędlinach itp.** (Wniosek prezesa Marchlewskiego).

3. **Komitet, przy łaskawej pomocy pań, winien zająć się urządzaniem gwiazdki dla bezrobotnych na drodze ściągania dobrowolnych składek pieniężnych i naturalji np. odzieży, wędlin, bakalji itd.** (Wniosek red. Kruszewskiego).

4) **Podział działalności komitetu** na **dwie części: a) dorywcza akcja przedgwiazdkowa, b) i stała na cały czas trwania bezrobocia, przyczem** winno się **zwrócić uwagę na takie artykuły, jak: opał, chleb, mleko, kuchnia.** (Wniosek mec. Pehra).

Po ustaleniu wytycznych przystąpiono do wyboru komitetu, skład którego podamy w następnym numerze.

Kredyt i walka z drożyzną.

Dn. 14 i 15 bm. w Ministerstwie Skarbu odbywały się konferencje z przedstawicielami Banku Polskiego, banków państwowych i prywatnych — przy udziale komisarzy rządowych tych banków — w sprawie ustalenia metod walki z drożyzną drogą odpowiedniego oddziaływania przez instytucje kredytowe. W wyniku konferencji ustalono, że co do firm, praktykujących nieuzasadnione podwyższanie cen, zastosowane zostaną represje kredytowe, polegające na odmawianiu dalszych kredytów, w pewnych wypadkach zaś na całkowitem nawet wymawianiu tych kredytów. — W wykonaniu tych postanowień Ministerstwo Skarbu opracuje dziś wykaz firm, korzystających z kredytów w Banku Polskim, w bankach państwowych oraz instytucjach kredytowych, uzależnionych finansowo od banków państwowych. Posługując się temi wykazami rząd będzie mógł zastosować represje kredytowe wobec firm, stosujących bezpodstawne zwyżki cen jednocześnie we wszystkich instytucjach kredytowych. Zaznaczyć należy, że Związek Banków wyraził gotowość całkowitej współpracy z rządem.

Ożywienie na rynku bawełnianym.

Na łódzkim rynku towarów bawełnianych panuje ożywienie, zapoczątkowane w ub. tygodniu. Skutkiem przyjazdu do Łodzi kupców ze wszystkich dzielnic Polski, zgłoszono zapotrzebowanie nietylko na towary białe, ale i na szereg artykułów zimowych. Ożywienie spowodowane jest okresem przedświątecznym. Za towary zimowe płacono po kursie 7.50 za dolara, wówczas gdy jeszcze w ub. tygodniu nie kupowano nawet po 6 złotych. Ogółem dokonano tranzakcji na bardzo poważne sumy. Płacono wyłącznie gotówką.

Inflacja wysokich stanowisk urzędniczych.

Poseł J. Michalski w obszernym artykule omawia nieprawdopodobną **„inflację" wysokich stanowisk cywilnych i wojskowych, powodujących niesłychane obciążenie społeczeństwa.** W konkluzji autor stwierdza, że niestać Polskę na utrwalenie na zawsze tak drogich i niezwykle licznych dygnitarstw. Oczyszczenie i uporządkowanie oszczędności w administracji muszą się zacząć od góry; protekcja — bez zasługi i wykształcenia różnymi ubocznymi wpływami zdobyte stanowiska, muszą być opuszczone przez wielu dzisiejszych dygnitarzy.

W sprawie dostaw przemysłowych dla armji.

Sfery gospodarcze wyrażają życzenia, że nowy rząd powinien niezwłocznie uregulować sumy należne przemysłowi za dokonane w swoim czasie dostawy dla armji. Przemysł wojenny prywatny zdał najlepszy egzamin tak, że dzisiaj liczą się z koniecznością likwidacji kosztownych wytwórni wojskowych, które bezwiednie paraliżują rozwój tej gałęzi przemysłu. Dalej pismo mówi o gospodarce bezplanowej w Starachowicach.

Statystyka finansów komunalnych.

Obciążenie samorządowe na głowę mieszkańca w Polsce stwierdza, że wynosi ono 10 zł. 21 groszy. Ogólne obciążenie samorządowe wyniesie przypuszczalnie 263 miljonów złotych. Poza podatkami państwowemi, w których partycypują instytucje samorządowe, pobierane są na rzecz związków samorządowych drobniejsze lokalne podatki, z których wpływy nie dadzą się określić. Rzeczywiste obciążenie poznamy dopiero po ukończeniu statystyki finansów komunalnych, jaką Ministerstwo Spraw Wewn. zarządziło w ubiegłym miesiącu. Oprze się ona na zamknięciach rachunkowych za rok 1924. Po uzyskaniu tych danych będzie można przystąpić do oszczędności w samorządach i znowelizowania ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Życie robotnicze.

— **BUDŻET FUNDUSZU BEZROBOCIA NA ROK 1926.** Na wczorajszem posiedzeniu zarząd główny Funduszu Bezrobocia przyjął preliminarz budżetowy FB. na rok 1926. Po stronie wydatków znajduje się 15,6 miljonów na akcję ustawową i 19,2 miljony na akcję doraźną. Po stronie przychodów widzimy 12 miljonów od przedsiębiorstw za pracowników fizycznych, 4 miljony za pracowników umysłowych, 6 miljonów dopłata ze skarbu państwa na akcję ustawową i 19 miljonów na akcję doraźną. Koszty administracyjne stanowią łącznie 8.7 proc. sumy budżetu.

— **ZMNIEJSZENIE PŁAC W CIĘŻKIM PRZEMYŚLE.** Zw. Pracodawców Ciężkiego Przemysłu wypowiedział pracownikom umowy z dniem 31 grudnia. Celem tego wypowiedzenia jest prawdopodobnie obniżenie płac. Wiele większych zakładów wypowiedziało również pracę urzędnikom, między innemi i takim, którzy pracowali w przedsiębiorstwie przez 20 lat — upewniono ich jednak, że o ile zgodzą się na mniejsze pensje, będą mogli w dalszym ciągu pracować. Urzędnicy zagrożeni wypowiedzeniem, powołali komisję rozjemczą do pertraktacji w tej sprawie.

— **PROJEKTY USTAW O CZASIE PRACY.** Dnia 25 listopada wpłynął do sejmu wniosek Związku Ludowo-Narodowego w sprawie znowelizowania ustawy z dnia 16 maja 1922, dotyczącej urlopów dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Wniosek ten skierowano do Komisji Przemysłowo-Handlowej i Komisji Ochrony Pracy. Dnia 25. 11. br. wpłynął również wniosek tego samego klubu w sprawie znowelizowania ustawy z dnia 18. 12. 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu. Wniosek ten skierowano również do Komisji Przemysłowo-Handlowej i Komisji Ochrony Pracy.

Sprawy kupieckie.

— **PROTESTOWANIE WEKSLI PRZEDWOJENNYCH.** Ze względu na to, iż 31 grudnia upływa termin protestowania weksli przedwojennych, rejenci łódzcy są obecnie zawaleni pracą.

— **KRYZYS ŁÓDZKIEGO HANDLU.** Zdaniem jednego z wybitnych kupców łódzkich, kryzys w handlu nie osiągnął jeszcze maksimum natężenia; w styczniu i lutym handel czeka jeszcze niejedna niespodzianka, jeżeli rząd radykalnie nie zapobiegnie przesileniu. Kupiectwo i przem. powinni porozumieć się, aby stworzyć jednolity front. Kupcy przez kilka miesięcy pracowali ze stratą, aby wywiązać się ze swych zobowiązań i aby wykupić swe weksle. Solidne kupiectwo musi więc utrzymywać kontakt z przemysłem — w interesie swoim i przemysłu.

Sprawy urzędnicze.

— **ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W najbliższych dniach otrzymają władze łódzkie 35 tysięcy złotych tytułem zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych, które mają być wypłacone przed świętami. Rejestracja tych pracowników zakończona zostanie 19 bm.

Postulaty zjazdu przemysłowców Polski zachodniej

Katowice, (AW). Zebrani w Katowicach w dn. 12 grudnia przedstawiciele przemysłowców Pomorza, Wielkopolski, Górn. Śląska, Śląska Cieszyńskiego i Małopolski Zachodniej stwierdzamy zasadniczo wspólność interesów produkcji przemysłonie następujące tezymiu-.dj f Peś zywymKV5fałs wej zachodniej i południowej Polski, przyjęli jednogłośnie następujące tezy, jako wyraz wspólnych zapatrywań na podstawowe zagadnienia gospodarcze:

1) Silny przerost czynnika politycznego i jego wnikanie w dziedzinę administracji oraz gospodarstwa społecznego doprowadził kraj, znajdujący się w szczęśliwych warunkach naturalnych, do brzegu ruiny. Opinja gospodarcza wielkiej części państwa domagać się musi nawrotu z błędnej drogi zapoznawania rzeczywistych sił społeczności polskiej i dostosowania zarówno świadczeń podatkowych jak i działalności gospodarczej i administracyjnej państwa do realnego poziomu sił i środków.

2) Stosowana przez dotychczasowe rządy polityka dnia stąpić winna działaniu na podstawie dobrze i wszech stronnie obmyślanego planu gospodarczego, ułożonego na dalszą metę i opartego na współdziałaniu inwestycyjnem kapitałów zagranicznych, których pomoc jest nieodzownie konieczna, i zapewni Polsce należne miejsce w wytwarzaniu i rozdziale dóbr.

3) Dalsze prowadzenie polityki gospodarczej i społecznej w duchu antykapitalistycznym musi być zaniechane, jako godzące w gospodarkę społeczną Polski.

4) Sferom gospodarczym należy zapewnić bez porównania większy, niż dotąd wpływ na ustawodawstwo i administrację publiczną.

5) Polityka handlowa i celna winna być tak prowadzona, aby nie stała na przeszkodzie dobrym stosunkom z obcemi państwami, oraz pod kątem rozwoju naszego eksportu.

Katastrofa gospodarcza Niemiec.

Według ostróżnych obliczeń prywatnych w Niemczech jest 1 miljon bezrobotnych. 1.500 bankructw miesięcznie, nie licząc nadzorów sądowych. Podczas wystawy samochodów w Berlinie przed kilku dniami w czasie trwania wystawy 16 firm wystawców zgłosiło prośbę o nadzór sądowy. Po Stinnesie przyszła kolej na innych potentatów przemysłowych, którzy chwieją się na swych glinianych nogach. Fabrykant hurtownik, detalista gna się przed brakiem pieniedzy. Trzy miljardy pożyczek amerykańskich wsiąkły w życie gospodarcze niemieckie jak w gąbkę. Niemcom trzeba na gwałt nowych pożyczek. Banki nie mają płynnych kapitałów, boją się angażować w czasie, gdy wszystko się chwieje. Rząd przesycony pieniędzmi trwoni olbrzymie sumy na najniepotrzebniejsze inwestycje i udziela pożyczek najmniej potrzebującym. Sytuacja podobna więc do polskiej, z tą różnicą, że w Niemczech niema ani defetyzmu, ani pesymizmu.

Kronika gospodarcza.

— WYWÓZ BYDŁA ROGATEGO Z POLSKI W PIERWSZEM PÓŁROCZU RB. Wywóz bydła rogatego w pierwszem półroczu rb. zajmuje dość poważną pozycję w naszym eksporcie, i zdradza w stosunku do roku ubiegłego znaczne zwiększenie. Na pierwszem miejscu stoi Czechosłowacja, do której wywieziono 31.065 sztuk wobec 893 sztuk w analogicznym okresie roku ubiegłego. Do Austrji wywieziono w tym samym czasie 4.522 szt. wobec 84 sztuk, do Niemiec 1.038 sztuk wobec 683 sztuk w okresie styczeń—czerwiec roku 1924. Zwiększył się również wydatnie wywóz do innych krajów, wynosząc w okresie sprawozdawczym 4.753 sztuki wobec 44 sztuk. Ogółem wywieziono 41.390 sztuk wobec 1.704 sztuk w pierwszem półroczu 1924.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 16. 12. U) Pszenica czerwona 12.75—13.25, biała 13—13 12½, żyto 8—8.12½, jęczmień pastewny 8—9, zwyczajny 9.75—10.50, owies 8.25—8.75, groch drobny 10—11, zielony 15, ospa żytnia 5.50—575, pszenna 6.75—7.25, peluszka 9—10

Poznań, 16. 12. Urz. not za 100 kg. fr. st. załadowana dostawa wagonowa. Zyto 24—25 pszenica 43—45. jęczmień zwykły 22—24 brow. wyb. 28—30. owies 26.50—27.50, mąka żytnia 70% 37—38, — 65% 38.50—39.50 — pszenna 65% 65—68, otręby żytnie 18—19, — pszenne 20 21 słoma żytnia luźna 1.80—2.00, — prasowana 2.80—3.05 siano luźne 6.50—7.30, — prasowane 8.60—9.40, groch polny 31—32, — victoria 42—46. Usposobienie niejednolite.

WEŁNA

Grudziądz, 14. 12. Pardon i Kurzawa notuje: Wełnę Merino na lepszej jakości 30 dol. za 50 kg. Tendencja utrzymana.

MĄKA.

Tczew, 16. 12. Młyn Parowy Walter Schulz notuje mąkę w detalu za 1 funt w złotych: mąka żytnia 60% — 0.40, 65 % — 30 gr. Tendencja zwyżkowa.

ŚLEDZIE.

Gdańsk, 16. 12. W tygodniu ubiegłym zawinęły do tutejszego portu statki z ładunkiem śledzi z Yarmouth: „Elisabeth“ z 3600/1 i 2017/2 beczek, „Wilmoes“ z 2537/1 i 974/2 oraz „Treue“ z 4114/1 i 1279/2 beczek. Z Norwegji i Holandji dowozu nie było. Holenderskie połowy żaglowcami należy uważać już za zakończone. Jedynie jeszcze statki i kutry motorowe, trudniące się połowem wyłącznie na wodach kanałów holenderskich, wyczekują odpowiedniej chwili przypływu ryb. Zapasy śledzi holenderskich i angielskich są ograniczone. Wobec przypuszczalnego większego zbytu po Nowym Roku, tendencja się utrzymuje mocna, przy cenach zwyżkowych na rynkach tamtejszych, które wynosiły od 1/— do 2/— na beczce wyżej. Obroty, za ubiegły tydzień, z powodu zniżki al...tego, szczupłe i bez ożywienia. Tranzakcje na wywóz do Polski minimalne. Notowano przy ładunkach wagonowych franco wagon Gdańsk: Yarmouth Matfulls prima 56 sh. Yarmouth Matties prima 50, gatunki zwyczajne Matties 44—45 sh., Matfulls 54, Stornoway Largespents 46—47 Stornoway Matties 63—64, Stornoway Matfulls 74—75 sh., szkockie Spents 40—50, szkockie Matties 54—55, szkockie Matfulls 63, Crownmatties 50—51 sh., Crownmatfulls 63—64, Crownfulls 70 sh., norw. 1925 r. „Vaar“ 4/500 18 sh., 5/600 20 sh., 6/7000 22 sh. W pół beczkach — od 3 do 4 sh na 2/2 b. drożej. Przy pojedyńczych beczkach o 1 sh. drożej.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 16 grudnia 1925.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjed.	10,50	10,58	10,47

Dolary Stanów Zjedn.	10.47 zł
Floreny holenderskie	421.05 „
Frank belgijskie	47.53 „
Franki francuskie	31.04 „
Franki szwajcarskie	202.25 „
Funty angielskie	50.83 „
Korony austrjackie	147,78 „
Korony czeskie	— „

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

w dniu 16-go grudnia 1925 r.

W Warszawie o godz. 8.30 — zł 11.80, g. 10 — zł 11.70, g. 12 — zł 11.20 w żąd. g. 13.15 — zł 11.05 g. 14 — zł 11 w żąd., g. 15.15 — zł 10.70, g. 17 — zł 10.60, g. 19 — zł 10.80, w Łodzi o g. 14 — zł 11.80 w żąd., 11.70 w płac., we Lwowie o g. 14 — zł 11.45, w Bielsku o g. 14 — zł 12.50, w Lublinie o g. 10 — zł 11.50, g. 15 — zł 11.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 17. 12. — W obrotach nieoficjalnych płacono o godz. 11 rano za 1 dolara 9,20 zł. — O godzinie 1 po południu 9,90 zł. — Tendencja słaba i chwiejna. Bank Polski żadnych tranzakcji na waluty zagraniczne nie zawierał.

Pięćdziesięciolecie Tow. Naukowego w Toruniu.

Historja Towarzystwa i jego cele. — Uroczystość jubileuszowa.

Grudziądz, 17 grudnia.

W dniu dzisiejszym święci w Toruniu Towarzystwo Naukowe, pięćdziesiątą rocznicę swego istnienia.

Pięćdziesiąt lat! — poważny to szmat czasu.

Ile pracy, ile trudów, ile porywów ideowych, znaczyły dzieje towarzystwa przez ten okres.

A wspaniały ten dorobek, jaki się dzisiaj znajduje, został zdobyty wśród najcięższych, najbardziej nieprzyjaznych warunków. Ucisk pruski, dławiący brutalnie wszystko co polskie, wycisnął silne piętno na prace Towarzystwa w latach 1875—80. Później było lepiej.

W okresie wielkiej wojny w pierwszych dwóch, trzech latach Polski — przechodziło Towarzystwo prawie że największy kryzys. Nic w tem dziwnego; wojna zawsze zamuje każdą pracę duchową i kulturalną, a z chwilą objęcia Pomorza przez Polskę również było wiele i to zupełnie naturalnych czynników ujemnych.

I tak, przedewszystkiem ustało dawne natężenie uporu patrjotycznego przeciw zakusom zaborcy. Dawne, to drogie i tak pamiętne nam „nie damy ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy“ które przyświecało i hartowało nas wszystkich w najcięższych chwilach pod panowaniem pruskiem, hasło to znikło — gdyż Polska przyszła wolna niepodległa, potężna i wielka. Stąd też wynikła pewna lekkomyślność społeczeństwa, sądząca, że odtąd piecza nad wzbogaceniem skarbów duchowych narodu należy wyłącznie do państwa i rządu. Z drugiej znowu strony, pochłonęła słusznie i całkowicie uwagę społeczeństwa troska o byt, granice i niepodległość gospodarczą Rzeczypospolitej.

Dziś to już na szczęście minęło. Wszelkie stosunki ułożyły się wszędzie zapanowała pewna równowaga. Towarzystwo Naukowe zyskuje z dniem każdym coraz więcej członków, przyjaciół i sympatyków.

To też nie wątpimy, że odświeżenie tej zewnętrznej powłoki, przyczyni się do wzniecenia nowych, potężnych sił.

A pola do pracy jest dużo, naprawdę bardzo dużo.

Dziś w pięćdziesięcioletni jubileusz tej pracy ideowej nad wzbogaceniem duchowych i kulturalnych skarbów narodu, pełni uznania wdzięczności i zaufania do niej przesyłamy Towarzystwu Naukowemu w Toruniu nasze najgorętsze wyrazy uznania i serdeczne życzenia na przyszłość.

Tutaj na Pomorzu, w tej najważniejszej placówce Rzeczypospolitej, Towarzystwo Naukowe powinno być największą ostoją kultury i światła duchowego.

* * *

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się dziś o godz. 11-tej rano, uroczystem nabożeństwem w kościele św. Jana. O 12-tej nastąpiło w magistracie wspólne powitanie zebranych gości i delegatów.

O 4-tej odbędzie się uroczysta akademja w auli gimnazjum, poczem obiad w salach Dworu Artusa“.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	pop: przedstawienie na rzecz sierot wiecz: „Ich Czworo“
Piątek:	— — —
Sobota:	„Robert i Bertrand“.
Niedziela:	pop: „Zakochani“. wiecz: „Robert i Bertrand“

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ Piątek 18-go grudnia Gracjana.
Wschód słońca 8 9 zachód 3 44
Wschód księżyca 10 30 zachód 6 58

*

DYŻUR NOCNY APTEK.

—** Dyżur nocny aptek od 12. 12 do 18 12: apteka pod koroną, Wybickiego i apteka pod Gwiazdą, Chełmińska

*

—** Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie

—** Muzeum (ul. Lipowa nr 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

*

—** Z Teatru Miejskiego. Dziś w czwartek, 17 bm. o godzinie 8-mej wieczorem po raz czwarty doskonała sztuka Gabrjeli Zapolskiej „Ich czworo“. Koncertowe wykonanie pp. Łodzińskiej, Elertowiczowej i Mireckiej oraz pp. Dąbrowskiego, Szafrańskiego i Panka.

W piątek, dnia 18 bm. z powodu generalnej próby teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 8 wieczorem premjera wodewilu w 3 aktach pod tytułem „Robert i Bertrand“. Wodewil ten iskrzący się niefrasobliwym humorem żywą akcją sceniczną, oraz lekką muzyką będzie niewątpliwie atrakcją, która będzie ściągać tłumnie publiczność na to niecodzienne widowisko. Pracownie malarskie i krawieckie kończą już przygotowania, aby całość otrzymała efektowną i bogatą wystawę. Tytułowe role grają pp. Kamiński i Margiel, a dalszą obsadę stanowią: pp. Szafrański, Cybulski, Ścibor i Panek oraz pp. Elertowiczowa, Wiesławska, Sobotkowska. Reżyseruje sztukę p. Feliks Chmurkowski, a kierownictwo muzyczne spoczywa w ręku p. prof. E. Dawidowicza.

W niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 4 popołudniu po raz ostatni pogodna komedja francuska pod tytułem „Zakochani“ o godzinie 8 wieczorem po raz drugi „Robert i Bertrand“.

—** **Szlachetne zrozumienie ciężkiego położenia bezrobotnych.** Ankieta „Głosu Pomorskiego“ o bezrobociu zwróciła uwagę tutejszego społeczeństwa. Nieszczęśliwi, których na gwiazdkę czeka mróz i głód, będą wspomożeni przez osoby szlachetne dobrego serca, potrafiące współczuć niedoli i nędzy swych bliźnich.

Redakcji naszego pisma udało się zwrócić uwagę na to, że bezrobotnym trzeba będzie przyjść z pomocą aby chociaż w czasie świąt i Gwiazdki obetrzeć krwawe łzy, tych najbiedniejszych, którzy nawet chleba nie będą mieli podczas świąt.

Do Redakcji wpływają już ofiary na gwiazdkę dla bezrobotnych.

Pani Nowińska ofiarowała na ten cel 5 (pięć) złotych.

Dalsze ofiary na gwiazdkę dla bezrobotnych przyjmujemy w Redakcji „Głosu Pomorskiego“ a nazwiska osób miłosiernych, jako przykład godny naśladowania będziemy ogłaszać w gazecie.

Zebrana kwota będzie przelana na rzecz specjalnego Komitetu bezrobocia, w skład którego wchodzą najpoważniejsze jednostki miasta Grudziądza. (Skład Komitetu podamy jutro.)

—** **ODEZWA. Drogie Dziateczki i Kochana Młodzieży!** Wskutek bezrobocia ojców, bardzo dużo dzieci w Grudziądzu jest głodnych, smutnych i nieszczęśliwych. Rodzice Wasi, kochana Młodzieży szkolna w miarę możności opodatkowali się dobrowolnie na rzecz tych ubogich rodzin.

My więc pukamy wyłącznie do Was, abyście nie zjedli raz jeden przydzielonej Wam porcji dobrych rzeczy i natomiast przynieśli nam dla wręczenia na Gwiazdkę tym najbiedniejszym dzieciom po jednym pierniczku i po jednym jabłuszku.

Każda szkoła i sodalicja niech urządzi zbiórkę, wypisze zebraną ilość, zapakuje i z tym poświadczonym kwitem przyniesie paczkę do mieszkania przewodniczącej Narodowej Organizacji Kobiet p. Piotrowskiej, Plac 23 Stycznia 10 II piętro. — Za to my Wam serdecznie podziękujemy w gazetach, a Pan Bóg kiedyś też wszystkie Waszej prośbyicKw-iernza,ml,pzr

Bóg kiedyś też wysłucha Waszej prośby i szczodrze wynagrodzi.

Kierowników szkół i związków młodzieży prosimy bardzo o pomoc i odpowiednie zachęcenie.

Zarząd Narodowej Organizacji Kobiet
w Grudziądzu.

—** **Wieczorek w gimnazjum żeńskiem.** Wczoraj wieczorem odbył się w gimnazium żeńskiem wieczorek, którego dochód przeznaczony był na stypendium dla najlepszej tegorocznej abiturjentki zakładu. Dowodem sympatji, jaką cieszy się w szerokich kołach naszego społeczeństwa powyższe gimnazjum pozostające pod doskonałem kierownictwem dyr. Zassowskiego, było tłumne zjawienie się publiczności.

Wieczorek wypełniły rozmaite produkcje uczennic zakładu z których najładniej wypadło przedstawienie. Młode i zdolne amatorki odegrały bardzo dobrze. wzruszający obrazek sceniczny w 3 odsłonach p. t.: „W styczniowy wieczór". Długo niemilknące oklaski były nagrodą za ich trud i pracę.

Deklamacje, popisy na fortepianie, wypełniły resztę wieczorku; każdy punkt programu przyjmowany był przez widownię niezmiernie gorąco i serdecznie.

I słusznie; wykonanie każdego z nich było tak misterne, tak dobrze obmyślane i opracowane, że należało się wszystkim a zwłaszcza organizatorom tego sympatycznego wieczorku, największy podziw i uznanie.

Efektowny żywy obraz, przedstawiający „Noc i świt", zakończył wieczór.

Wszyscy opuszczali salę pod wrażeniem, doznanego piękna i zadowolenia, to też nic dziwnego że z wielu ust padały ciche pytania: — kiedy będzie następny wieczorek? Oby jaknajprędzej, a równie miły i dobry jak ten wczorajszy. Kilka słów jeszcze tylko: na drugi raz należy scenkę ustawić tak, ażeby z każdej strony było wszystko i dokładnie widać.

—** **Wieczór Kolęd,** zapowiedziany na poniedziałek dnia 21 bm. w teatrze miejskim, wzbudził spodziewane zainteresowanie u mieszkańców naszego miasta. Ceny miejsc od 40 gr. do 2.50 zł wraz z garderobą umożliwiają jak najszerszym sferom wziąć dział w tym wieczorze. Prelekcję o kolędach wygłosi ks. prof. Jaranowski, a chóry połączone gimnazjum żeńskiego i seminarium nauczycielskiego wykonają pod batutą p. prof. Dawidowicza szereg najpiękniejszych kolęd jako ilustrację odczytu.

Prof. F. Heyne będzie improwizował interludja na temat śpiewanych kolęd. Improwizacje przed znaczniejszą liczbą publiczności należą dziś do rzadkości na polu artystycznej twórczości — i one zainteresowały publiczność w bardzo wysokim stopniu. Czysty dochód przeznaczony na „Samopomoc uczenic" i „Kółko muzyczne kandydatów naucz.".

Wieczór powtórzony nie będzie.

—** **Ochronka Miejska** urządza w niedzielę, 20 bm. swą „Uroczystość gwiazdkową", połączoną z przedstawieniem i koncertem. — Generalna próba dla dzieci odbędzie się w sobotę, (19 bm.) o godzinie 4 popołudniu. Początek uroczystości gwiazdkowej w niedzielę o godzinie 3 i pół popołudniu. Na niedzielnem przedstawieniu wstęp dla dzieci wzbroniony. Kierownictwo Ochronki Miejskiej zwraca się do Szanownego Obywatelstwa z prośbą o jak najliczniejsze przybycie.

—** **Fałszywy alarm.** Straż pożarna była wczoraj popołudniu o godz. 6-tej fałszywie zaalarmowana o rzekomym pożarze przy odwachu Szkoły Kawalerji. Pomimo tego, że straż pożarna przybyła szybko na miejsce samochodem nie mogła nic stwierdzić. Prawdopodobnie używane były lekko palące się rzeczy do ogrzewania pieca, np. słoma, które wskutek silnego przeciągu wybuchły silniejszym ogniem. Przez nieostrożne alarmowanie, straż pożarna poniosła pewne materjalne straty gdyż wskutek uderzenia — wóz do węży został uszkodzony.

Czytelników naszych prosimy zakupy swe robić możliwie tylko u tych kupców, którzy się w „Głosie Pomorskim" ogłaszają.

RUCH TOWARZYSTW

(rt) W sobotę dnia 19 grudnia br. o godz. 16 odbędzie się zebranie ogólne „Rodziny Wojskowej", na które Zarząd prosi o liczne przybycie pań do gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej.

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz** odbędzie się w czwartek, dnia 17-go grudnia 1925 r. o godz. 7.30 wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy są mile widziani O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo** przy Farze odbędzie się wyjątkowo z powodu świąt w piątek, dnia 18-go bm. o godz. 5-tej popoł. na sali parafjalnej. Na porządku obrad sprawozdanie delegatki ze Zjazdu w Poznaniu. Ze względu na omówienie sprawy urządzenia gwiazdki przybycie wszystkich pań opiekunek pożądane. O liczny udział prosi (6128) **Zarząd.**

—(rt) **Walne Zebranie Towarzystwa Rodzicielskiego opieki nad uczniami Gimnazjum Matematyczno - Przyrodniczego** w Grudziądzu odbędzie się w czwartek, dnia 17 grudnia br. o godzinie 6-tej popołudniu w auli Gimn. Matem. - Przyrodn. ul. Sienkiewicza nr. 23.

Wszystkich rodziców, opiekunów i sympatyków uprasza się o gremjalne przybycie.

W razie nieprzybycia w oznaczonym terminie potrzebnej do prawomocności uchwał ilości członków, odbędzie się drugie Walne Zebranie pół godziny później które będzie zdolne do uchwał bez względu na ilość obecnych członków. (6132) **Zarząd**

(rt). **Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej przy Farze** ma w piątek, 18 bm. lekcje śpiewu w sali parafjalnej o godz. 7 i pół 6322 **Zarząd.**

(rt). **Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Farze** w Grudziądzu urządza dnia 20 grudnia br. w niedzielę o godz. 5.30 popoł. w szkole przy ulicy Brackiej zebranie gwiazdkowe, na które się wszystkich członków. Szan. Rodziców i Członków honorowych jak najuprzejmiej zaprasza. Program bardzo urozmaicony, między innemi muzyka własnej kapeli mandolinowej, deklamacje, rozdzielanie gwiazdki pomiędzy członków itp. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. — O liczny udział uprasza **Zarząd.**

„Toporem w łeb"!

Brutalny napad złodziei na policjanta — Odwaga, zimna krew i dzielność funkcjonarjusza policyjnego w walce z rozwydrzeniem „miłej rodzinki".

Grudziądz, dnia 17 grudnia

Wczoraj o godzinie 12 tej w południe, udał się jeden z funkcjonarjuszy tutejszej P. P., na ul. Forteczną 21, celem aresztowania niejakiego Jana Witkowskiego, zasądzonego na 3 miesiące więzienia za kradzież.

Witkowski, na widok policjanta wpadł w istną furję wściekłości; chwycił leżący opodal ciężki topór i ze słowami „tem ci łeb rozwalę" rzucił się na posterunkowego, ten jednak uszedł zręcznie przed cięciem i chwycił zbrodniarza za rękę.

Wywiązała się straszliwa walka; po jednej stronie był odważny i dzielny posterunkowy, po drugiej cała rodzinka Witkowskich (matka i dwaj bracia), targana szałem nienawiści i wściekłości.

Wkrótce przybiegli jeszcze dwaj posterunkowi i niezadługo cała rodzinka znalazła się w areszcie. Za chwilę powędrował tam i „pan domu", stary Witkowski, który dowiedziawszy się o zajściu pobiegł po policję i zrobił jej „awanturę".

Obydwaj Witkowscy, Jan i Franciszek, znani są w naszem mieście jako notoryczni złodzieje.

*

Wypadek powyższy wskazuje nam dokładnie, na jakie to niebezpieczeństwa życia narażani są nasi policjanci, spełniający swój twardy obowiązek „w imię sprawiedliwości".

Sprowadzić Lwów do Grudziądza!

Niech pokaże jak tępić raka lichwy

Lwów, 16 grudnia.

Oddział walki z lichwą, pod komendą komisarza policji, przy udziale urzędników magistratu i wywiadowców policyjnych, przeprowadził kontrolę w sklepach kupców lwowskich, w rezultacie której skierowano doniesienia karne przeciwko 118 kupcom za nadmierne podwyższanie cen.

Tajemnicze zniknięcie Jurjewskiej trickiem reklamowym?

Jedno z berlińskich pism zamieszcza wzmiankę w sprawie tajemniczego zniknięcia śpiewaczki Jurjewskiej i wyraża przypuszczenie, że chodzi tu poprostu o trick reklamowy, niezwykle wyrafinowany. Nie wykluczoną jest rzeczą, że wkrótce nadejdzie z Ameryki wiadomość, iż zaginiona śpiewaczka przybyła tam zdrowa i cało.

Tego rodzaju wieści krążą wśród kół rosyjskich emigrantów w Berlinie, przyczem szwagier śpiewaczki, który również niedawno miał być rzekomo zastrzelony odgrywa wybitną rolę. Podobno śpiewaczka przed niedawnym czasem otrzymała wiadomość, że szwagier jej żyje i znajduje się zagranicą.

Przeciw lansowaniu tego rodzaju pogłosek wystąpił energicznie zastępca prawny Jurjewskiej, dr. Jaffe. Zaprzecza on stanowczo, jakoby śpiewaczka miała jeszcze znajdować się przy życiu.

Odnalezienie pamiątek po Szekspirze?

Jego potomek miał odszukać 140 arkuszy rękopisu szekspirowskiego.

W miasteczku Langely, na zachód od Londynu, mieszka były ogrodnik nazwiskiem Rogers, utrzymujący, że jest potomkiem Szekspira. Człowiek ten, posiada dość dużą bibljotekę, jak również meble, które, jak twierdzi, były własnością Szekspira. Co zaś więcej, odnalazł on w lipcu roku zeszłego 140 arkuszy szekspirowskiego manuskryptu, który znajduje się obecnie w Ameryce.

Gazeta „Morning Post", która wszczęła dochodzenia w sprawie autentyczności tego odkrycia, pisze, że p. Rogers jest człowiekiem mało inteligentnym i wykształconym, do czego się chętnie przyznaje. Skarb znajdujący się w jego posiadaniu, przechowany był przez miss Hall, która również jest potomkiem Szekspira, jakkolwiek starała się dla niezrozumiałych powodów ukrywać swe pochodzenie.

Owa miss Hall wyszła później zamąż za Rogera i to małżeństwo przewiozło spuściznę po Szekspirze częściowo do Cornouailles, a częściowo do Bostonu.

Co się tyczy rzekomego manuskryptu Szekspira, to jak się okazuje, był on zakopany w roku 1818 w pobliżu zamku, należącego obecnie do markiza Northampton w hrabstwie Warwick.

Dumna kurtyzana i fenomenalna złodziejka w sieciach policji Paryża.

„Niedostępna wieża" — Miljoner amerykański chce zapłacić za szkody popełnione przez przyjaciółkę.

Na wielkich bulwarach w Paryżu i w okolicy Montmatru, od dłuższego czasu zwracała na siebie uwagę bardzo wytwornie ubrana samotna osóbka.

Pogardzała ona pospolitym tłumem wielbicieli i robiła znajomości wyłącznie z bogatymi cudzoziemcami. Zwano ją więc „niedostępną wieżą".

Pewnego wieczoru, gdy siedziała w wytwornej restauracji wraz z przyjacielem swym, synem amerykańskiego miljonera, zjawił się komisarz policji i przerwał ucztę.

„Niedostępna wieża" była bowiem niezwykłą złodziejką.

W mieszkaniu jej znaleziono 200 wspaniałych toalet, kilkanaście płaszczy futrzanych, kilkadziesiąt modnych kapeluszy i kilka tuzinów obuwia. Wszystkie te przedmioty pochodziły z kradzieży, których dopuszczała się złodziejka w magazynach paryskich. Każdą toaletę wdziewała najwyżej dwa razy.

Codziennie zjawiała się u modystek, szewców lub w sklepach z toaletami i w niezwykle zręczny sposób okradała kupców.

Zrozpaczony miljoner amerykański, oświadczył gotowość zapłacenia za wszystkie szkody wyrządzone przez złodziejkę, byleby tylko wypuszczono ją na wolność. Policja jednak nie przyjęła tej ofiary.

Z całej Polski.

—* **ŁÓDŹ. (Sensacyjne samobójstwo).** Wielkie wrażenie wywarło w całem mieście samobójstwo popełnione przez Jerzego Poznańskigo, syna dra Karola Poznańskigo, współwłaściciela firmy J. K. Poznański i S-ka. Samobójca miał lat 26, od pewnego czasu był urzędnikiem w biurze fabryki. Powodem samobójstwa była depresja, której zmarły uległ na skutek długiej i uciążliwej choroby.

—* **SOSNOWIEC. (Tajemniczy trup).** Obok pompy kolejowej na stacji w Strzemieszycach został znaleziony trup z rozmiażdżoną głową. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż zamordowanym jest maszynista strzemieszycki Kipas.

—* **SIEDLCE. (Aresztowanie podprokuratora).** Były podprokurator sądu okręgow. Truskowski został tu aresztowany **za fałszowanie weksli.**

—* **LUBLIN. (Wielki pożar).** We wsi Gołąb powiatu Lubartów, wybuchł pożar w zabudowaniach trzech gospodarzy Tomasza Falisa, Michała Konszty i Michała Żeguły. Spłonęły stodoły, ze zbiorami i obory z inwentarzem. Straty wynoszą przeszło 30 tysięcy złotych.

(Miesiąc aresztu za naruszenie ustawy o 8-godz. dniu pracy). Dyrektor cukrowni, Nieledew, w powiecie hrubieszowskim, skazany został na jeden miesiąc aresztu za naruszenie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy

—* **ŁUCK. (Łaska P. Prezydenta).** Sąd doraźny przy sądzie okręgowym w Łucku na sesji wyjazdowej we Włodzimierzu, wyrokiem z dnia 11 bm. skazał mieszkańców wsi Piechychwosty gminy Podberezie, powiatu Horochowskiego: — 1) Wasyla Mielnika, lat 23, i 2) Andrzeja Iwankiewicza, lat 23, na karę śmierci za zbrojny napad, dokonany 8 listopada br. na mieszkanie Jakóba Koszeli, zamieszkałego we wsi Lemieszowie. Mielnik i Iwankiewicz dotychczas nie karani, przyznali się do winy i wnieśli prośbę o ułaskawienie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do tej prośby, darował w drodze łaski życie obydwu skazanym.

Rozmaitości.

X **Szalony popis pływaka.** Z Belgradu donoszą, że tamtejszy pływak, Djura Dobrosawiewicz przepłynął wczoraj powyżej Belgradu przy 12 stopniach mrozu rzekę Sawę, pełną kry lodowej.

X **Słuszna zasada.** Rada miejska Vitry - sur - Seine postanowiła nadać jednej ze swych ulic nazwę ulicy Lenina.

Uchwałę rady zaprotestowało ministerjum spraw wewnętrznych, wyjaśniając w motywach swej odmowy, iż „zasady prawodawstwa administracyjnego nie pozwalają na to, aby czcić publicznie osobistości, których działalność lub przeszłość mogłaby wywołać polemikę i scysje w opinji publicznej". (w).

Humor i satyra.

Płaczące drzewo.

Nauczyciel: — Powiedz mi Jasiu, dlaczego nazywamy wierzbę drzewem płaczącem?

Jasio: — Ponieważ rośnie przy szkole, a pan nauczyciel codziennie z niej nową rózgę obcina.

Sędzia zawinił.

— Syn wasz, pomimo tak młodego wieku już po raz trzeci jest skazany na ciężkie więzienie. To wasza wina, że nie daliście mu dobrego wychowania.

— Moja wina? A czemuż to, gdy chłopak rósł, pan sędzia trzymał mnie wciąż pod kluczem!

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.

Licytacja sądowa.

W piątek, dnia 18 grudnia br. sprzedawać będę w drodze licytacji sądowej naj więcej dającemu za gotówkę przy ul. Toruńskiej nr. 6, na podwórzu **o godz. 1 popołudniu**

fortepian (czarny), **kanapę i 2 fotele, okrągły stół, 2 biurka z krzesłami, bibljotekę około 100 książek, lampę biurową, dużą lampę wiszącą, mniejszą szafę do książek, leżankę z derką, koszykowy garnitur, 5 obrazów.**

Następnie o godzinie 3 popołudniu sprzedam na ulicy Groblowej nr. 59, w Hali licytacji u p. Wenata: 5324

kilkadziesiąt par trzewików damskich i męskich własnego wyrobu, zegarek srebrny damski, pierścionek damski, biurko i rower męski.

Rostkowski, kom. sąd.

Sprzedaż drewna

budulcowego i opałowego

pochodzącego z lasów hrabiowskich leśnictwa **Wronie p. Wąbrzeźno** odbędzie się w dniu **21. XII. br. o godzinie 10 przed poł. w Królewskiej Nowejwsi,** oberży p. Deubla w drodze licytacji najwięcej dającemu za gotówkę.

Sprzedawane będą następ. gatunki drzewa:

150 m³ drewna sosnowego budulca I—III kl.
50 m³ drewna bukowego budulca I—III kl.
dragi sosnowe I—III kl., tyczki na dachy, szczapy sosnowe i bukowe, wałki i chrost bukowy (gałęzie).

Drewno budulcowe nie przyjdzie do sprzedaży przed godziną 2 popołudniu.

Zarazem w wyżej wymienionej miejscowości będzie się sprzedawać **choinki świąteczne.**

5142 **Nadleśniczy Lasów Hrabiowskich**

5134

5²⁰

Sprzedajemy nasze stare zapasy **po kursie dolara** dopóty zapas starczy.

Palta damskie	..... 55,—	45,-
Palta damskie	zamszowe 110,—	90,-
Palta damskie	obsadzane futerkiem 135,-, 125,-	75,-
Suknie damskie	szewiotowe 15,50, 11,50	9,50
Suknie damskie	welurowe 45,—, 35,—	25,-
Palta damskie	pluszowe 175,—, 155,—	135,-
Kołdry na białej wacie	48,—	38,-

Plusz jedwabny mtr. 36 zł

Szmechel i Rozner Sp. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2/4 Tel. 160

Fabryka Czekolady
KASZUB

w **Grudziądzu,** ulica J. Wybickiego nr. 46

poleca w wielkim wyborze na nadchodzące Święta:

Czekoladki, pralinki deserowe, marmoladki, wafle, torty, owoce świąteczne itp.

Hurtownie i detal tanio. — Skład fabryczny: róg ul. Solnej i Wybickiego. Najtaniej bo z własnej fabryki. Wyroby pierwszorzędne.

Prosimy się przekonać! 4934

KUPUJĘ
ZŁOTO
płacę najwyższe ceny.
Bronisław Jasiński, zegarmistrz
5122 ul. Mickiewicza 7.



Hipolit Kotliński

Mickiewicza 24 — Telefon 3
Wybickiego 7 — Telefon 8

składy żelaza i sprzętów kuchennych

poleca

wszelkie towary

gospodarstwa domow.





jako najpraktyczniejsze

podarki gwiazdkowe

5119

STERYLIZOWANA

ŚMIETANKA i MLEKO

Towarzystwa „Zdrowie" Sp. z ogr. odp. w Warszawie.

Generalne zastępstwo na Grudziądz i okolicę

Jan Brodowski skład tow. kol. i delikatesów **Mickiewicza 26**

Wszelkie towary kolon. na święta po cenie najprzyst.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej ..... **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego ... **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali .. **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla .. **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi .... **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej ...... **5,00 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji ...... **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności większenie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

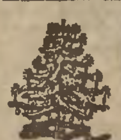
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Gratologini-fizjognomistka.

Na poważne zaproszenie przyjechałam na pewien czas do Grudziądza gdzie zamieszkałam przy ul. Kwiatowej nr 12 róg ul. Strzeleckiej w Hotelu Sans Souci. — **Z pisma określam charakter człowieka,** wady, zalety i udzielam wskazówek życiowych **jak zdobyć powodzenie.** — Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłamaczę przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Przyjmuję w godzinach od 12—2 i 5—8 popołudniu.

Sarment.



Choinki

na gwiazdkę w wielkim wyborze i po umiarkowanych cenach — róg ulic Solnej i Wybickiego 23, gdzie skład cygar dawniej Somerfeld. 5131

Baczność!

Fotografje paszportowe w pół godziny 4972

Zakład fotograficzny, ...go Hals 10

Sprzedaże

Prawie nowa **kanapa i dywan tanio do sprzed.** J. Warczyński, B skupia 25

Koń na bieg. i saneczki do sprzedania ul. Tryukowa 14, I p.

Tanio do sprzedania **małe noszony FRAK** Raczyńska 18 w składzie

---

Mieszkanie

Mieszkanie 5138

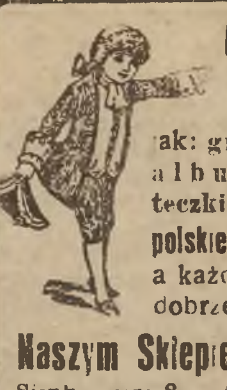
6 pok komfortowe, kompletnie natychm. lub od 1 stycznia 1926 r. do odstąpienia Zgłosz upr. się składać do biura ogłoszeń „Par" Toruńska 4, pod nr. 208.

Pokój umebl. do wyn. od zaraz lub 1. I. 1926 r. Plac 23-go Stycznia 13, I p lewo

Pokój umebl. z światłem elektr. do wynajęcia Kościuszki 5 I l.

Poszukuję pokoju obszernego bez mebli z używaniem kuchni Of do Gł. Pom. nr. 5313pm

---



Proszę obejrzeć! piękne podarki na gwiazdkę, jak: gry towarzyskie, albumy, liczydła, teczki szkolne, obrazy, **polskie ozdoby choinkowe,** a każdy się przekona, że dobrze i tanio kupuje się w

Naszym Sklepie u A. Gawęckiej

Sienkiewicza 8. (5141) Telefon 113.

OKOŁO 30 ctr. JABŁEK 5143 **SPRZEDA**

Firma Tiburtius i Szalecki - Rynek 7

Zęby

sztuczne **Jacobson,** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go Stycznia 23 II p. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe	chromy i gemzy
specjalne na brandzle	(czarne i kolor.)
faleory	zamszowe
do pasów zapędowych	lakowe
techniczne i troki	szolarskie
meblowe i samochodowe	galanteryjne
pantoflarskie	i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, królicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

= i włosie końskie. =

Skóry
BRACI PFEIFFER

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz **Mickiewicza 25**

Kupna

Kilka fur dobrego
SIANA
lub **koniczyny** kupi
Bronisław Murawski
Wybickiego 26. 5107

Posady

Syn uczciwych rodziców, władający językiem polskim i niemieckim, wynosiłby się chętnie kupiectwa branży kolon.-destyl. Łaskawe oferty uprasza się przesłać do Administracji „Głosu Pomorskiego" pod **nr. 5306 pm**

Gospodyni

w starszym wieku znająca dobrze kuchnię chodowle drobiu, za rawe konserw itp

poszukuje posady od 1 lub później na chętnie na probostwie lub u samotnego pana. Zgłoszenia Antonina Malinowska, Chojnice, Plac Jagielloński 6 u państwa Stasiewskich.

Ożenki

Małopolanin, nader przedsiębiorczy, posiadający własny interes, pozna **PANNĘ** lub **WDÓWKĘ w celu matrymonialnym.** Posag dla wspólnego dobra pożądany. Łaskawe zgłoszenia do adm. Głosu Pom. nr. 5314pm

---

Nauka wychowanie

Wyuczam praktyczną metodą biegłego pisania na maszynach

pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowoprzemysłow i bankowej oraz budżety i bilanse w ciągu 4 do 6 tygodni. Lipowa 33. I p. od Kilińsk. **Marta Lipowska.**

Kto udzieli lekcji **języka polskiego?** Zgł. do Gł. Pom nr. 5305pm

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie. **Instytut Stenograficzny, Warszawa,** ul Mokotowska 38.

Różne

Obiady prywatne wydaje się dla inteligencji po 90 groszy, kuchnia polska, Kościuszki 5, I l.

Bieliznę tanio czysto prasuje **Murowa 30, II lewo**

Kiszoną kapustę beczkami **buraki, marchew,** cebulę centnarami, białą fasolę i orzechy funtami, **cebulki narcyzów i irysów** tuzinami sprzedaje tanio

Ogrodnictwo Dembiniec
(Grudziądz poczta)
Telefon Wiewiórki nr. ...

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska